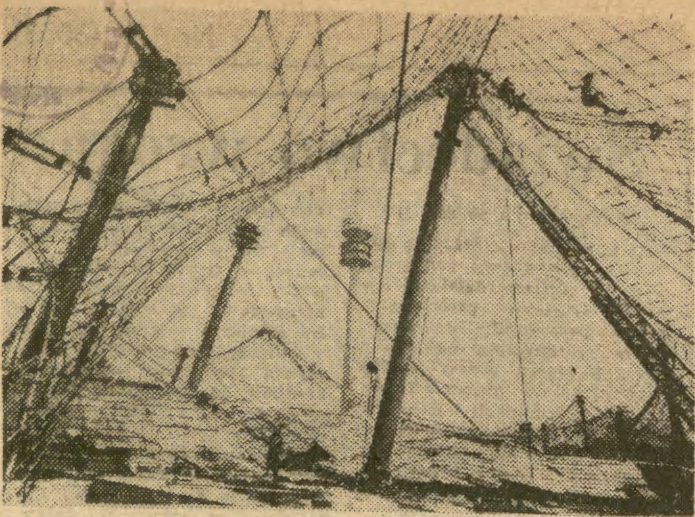




Przygotowania do Olimpiady w Monachium

W Monachium trwają prace nad budową obiektów sportowych na Olimpiadę 1972. Oto olbrzymi dach z siatki stalowej, który przykryje baseny pływackie i tor kolarski. Dla zabezpieczenia przed deszczem, siatka pokryta będzie płytkami z pleksiglasu. CAF — UPI

Na kawę do „Noworola” w sierpniu?

Czy tylko „mechanizmy” winić należy za przeciągający się remont popularnej krakowskiej kawiarni?

„Noworola” — popularna krakowska kawiarnia w Ryńku Gł. — zamknięta w 1968 r. Pierwsza dokumentacja remontu kawiarni była gotowa



Bonnie Corder wybrana została „miss plaży” w Południowej Karolinie (USA). Wydaje się, że wybór był słuszny. CAF — AP — telefoto

„Kwiatuszek” strzeże wejścia do bazyliki

RZYM
Ponieważ męska straż watykańska nie dawała rady fali zagranicznych turystek w mini-społniczkach i obcisłych mini-szortach (brakowało im stanowczości), władze papieskie postanowiły zatrudnić przy wejściu do Bazyliki św. Piotra — zakonnicę. Podobno potrafi ona wyśledzić w tłumie najdrobniejszy ślad nagości i kiwnięciem palca zmusza, zwłaszcza turystki, do wycofania się i zmiany kreacji na poważniejszej.

Wiele turystek z wściekłością powróciło do hotelu, aby się przebrać.

Cerber w habicie, jak na ironię, nosi imię „Kwiatuszek”.

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

ROK XXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 177 (8053)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
Kraków, sobota 31 lipca, niedziela 1 sierpnia 1971 r.

już w 1963 r. Według pierwotnych planów lokal ten miał być oddany do użytku w końcu 1969 roku. Oczywiście tak się nie stało.

Ustalono kolejny termin — koniec roku 1970. Nie dotrzymano. Postanowiono zatem, że odnowiony „Noworola” podejmie pierwszych gości w dniu tegorocznego Święta Pracy. Nic z tego. Może więc w Święto Odrodzenia? Tego dnia także nie dane było jeszcze nikomu wypić kawy w secesyjnym wnętrzu. A więc kiedy wreszcie skończy się ciągnący już czwarty rok remontu ulubionej przez krakowian kawiarni w Sukiennicach?

Dyrektor KZG „Kawiarnie” odpowiada — w sierpniu. Dokładnej daty woli nie precyzować. Dzisiaj właśnie komisja ma odebrać lokal z rąk wykonawców. Dyr. A. Słabkowski już wczoraj wiedział, że KZG nie odbiora dziś „Noworola”. Usterki, drobne mankamenty techniczne, brak kotar, kilku blatów na stoliki — niby można je zlekceważyć, ale dlaczego?

Gdzie leży przyczyna wielokrotnego przekładania terminu zakończenia remontu w „Noworolu”?

Zacząć wypada od stwierdzenia, że już w momencie rozpoczęcia renowacji dokumentacja była przestarzała. Dwa razy gruntownie ją przerabiano. Potem wzrosły ceny materiałów budowlanych, następnie zamrożono kredyty inwestycyjne. W międzyczasie przypomnieli sobie o tym, że w planach nie uwzględniono wiatru, a

Piąta wyprawa na Srebrny Glob osiągnęła półmetek

Lunonauci D. Scott i J. Irwin rozpoczynają wędrówki po Księżycu

Mimo zakłóceń w ostatniej fazie lotu „Falcon” osiadł tylko 450 m od celu

Kabina księżycowa „Falcon”, z Davidem Scottem i Jamesem Irwinem na pokładzie, wylądowała w płatek o godz. 23.16 czasu warszawskiego w północnej części szczeliny Hadley’a u podnóża księżycowych Apeninów.

Z powodu trudności z rozłączeniem pojazdu lądującego od kabiny głównej „Falcon” osiadł na powierzchni Srebrnego Globu z 17-sekundowym opóźnieniem. O godzinie 1.14 czasu warszawskiego w sobotę otwarty został górny właz kabiny księżycowej i David Scott (Ciąg dalszy na str. 8)

BANK ŁÓDZKICH SERC

WYCIECZKA DO NIEPOLOMIC I NAD RABĘ

Pensjonariusze Państwowe-Go Domu Specjalnego dla Przewlekłe Chorych przy ul. Krakowskiej spędzili w tym tygodniu jeden dzień na pięknej wycieczce. Autokar bezpłatnie udostępniła Krakowska Fabryka Kabli. Trasa prowadziła przez Nową Hutę do Niepolomic, następnie do Dobczyc, gdzie uczestnicy rozbili biwak nad Rabą, a wracano do Krakowa przez Wieliczkę. Ten dzień pozostanie na długo w pamięci uczestnikom wycieczki, którzy za naszym pośrednictwem składają podziękowania dyrekcji i Radzie Zakładowej Krakowskiej Fabryki Kabli oraz kierowcy autobusu, p. Władysławowi Zarębskiemu.

SP-NIA J. DĄBROWSKIEGO OPIEKUJE SIĘ RENCISTAMI

Zarząd Spółdzielni Pracy im. Jarosława Dąbrowskiego opiekuje się bardzo serdecznie swoimi byłymi pracownikami: rencistami i emerytami. Organizowane są dla nich wycieczki i różnego rodzaju spotkania, wyjeżdżają oni na wczasy. W wypadkach losowych renciści i emeryci otrzymują zapomogi bezzwrotne, a ludzie samotni i chorzy odwiedzani są często przez przedstawicieli Zarządu Spółdzielni.

przecież całe zaplecze kawiarni mieści się w piwnicach. Gdy robotnicy zaczęli kuć ścianę, by zrobić w niej miejsce na windy, ukazał im się piękny XIII-wieczny portal. Taka rzecz w zabytku klasy „0” jest rzeczywiście ważna. Trzeba było go wyjąć i wmurować w przejście z szatni do sal kawialnych.

Generalnym wykonawcą remontu kawiarni jest Zakład Usług In-

(Dokończenie na str. 2)

Mały szczyt arabski potępił Jordanię

Pięć krajów arabskich, których przywódcy wzięli udział w trypolitańskim spotkaniu „na szczycie”, zakończonym w piątek wieczorem — ostro potępiło Jordanię za usiłowanie likwidacji Palestyńskiego Ruchu Oporu na terytorium tego kraju.

Samolot USA zaatakował tereny DRW

Amerykański myśliwiec bombardujący przeprowadził wczoraj atak na tereny Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W 27 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

Świadectwo wroga

Nieczęsto spogląda się z perspektywy lat na jakąś bitwę czy większą operację militarną oczami ówczesnego przeciwnika. Czasem sięgnięcie do tego źródła jest jednak bardzo ciekawe. Choćby w przypadku Powstania Warszawskiego.

Oto fragmenty niektórych dokumentów: SS-Gruppenführer Heinz Reinhardt, dowódca grupy bojowej, który za szczególne osiągnięcia w walce z powstańcami otrzymał jako 608 żołnierz Liście Dębowe do Rycerskie-

go Krzyża Żelaznego w sprawozdaniu drukowanym w organie NSDAP „Ostdeutscher Beobachter” stwierdził: „Pracując 10 tygodni walczyła grupa bojowa w Warszawie. 10 tygodni walki bez złusowania i odpoczynku; zrozumieć może to tylko ten, kto tam był...”

Dowódca 9 Armii, gen. von Vormann 9 sierpnia w tajnym dalekopisie do dowództwa Grupy Armii „Srodek” raportował: „Opór w Warszawie wzmacnia się. Powstanie początkowo zaalarmowane jest obecnie kierowane ściśle woj-

skowo. Siłami, które stoją do dyspozycji, nie można zgnieść powstania w jakimś możliwym do przewidzenia czasie. Własne straty są wysokie...”

O oporze powstańców, żarliwości walk świadczy wiele relacji. Korespondent berlińskiego tygodnika „Das Reich” tak pisał o walkach w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych na Starvm Mieście: „Miotacze min, schmeissery, ciężkie działa porozdzierały w strzępy grube żel-

(Dokończenie na str. 2)

Ikar współczesny

Wiemy, że narty wodne są sportem niesłychanie atrakcyjnym, szczególnie w u-palne dni, że zawodnicy rozgrywają na nich biegi slalomowe i skoki. Okazuje się, że z pomocą nart wodnych można także latać. Na zdjęciu, wykonanym nad jeziorom Rospuda w pobliżu Augustowa, w roli współczesnego Ikaru widzimy A. Kuznowicza z warszawskiej „Legii”. Popisy przyjmowane są hucznymi brawami przez widzów.

Fot. — CAF

45 tys. mężczyzn poddało się sterylizacji

Światowy rekord w dziedzinie regulacji urodzeń

DELHI
Światowy rekord na polu kontroli urodzeń ustanowiła indyjska prowincja Keral, będąca jedną z najbardziej przeludnionych krain na kuli ziemskiej. W ciągu pierwszych dwudziestu pięciu dni lipca, podczas festiwalu planowania rodziny w mieście Cochin nad

Oceanem Indyjskim aż czterdzieści pięć tysięcy Keralczyków, ojców rodzin wielodzietnych, poddało się sterylizacji, oczywiście na ochotnika, w gigantycznym obozie lekarskim, gdzie pod namiotami znajdowało się pięćdziesiąt salek zabiegowych.

Jak na europejskie gusty dobrowolna sterylizacja może wydać się środkiem zbyt drastycznym, jednak dwadzieścia jeden milionów Keralczyków mieszka na obszarze mniejszym niż razem wzięte województwa: lubelskie i kieleckie.

Przy takiej gęstości zaludnienia jak w Kerali, pięćset pięćdziesiąt osób na kilometr kwadratowy, Polska miałaby siedemdziesiąt jeden milionów mieszkańców.

Studencki „Teatr na Wozie” wrócił do Krakowa

Po 3-tygodniowych występach w miejscowościach wczasowych, powrócił do Krakowa jedyny w swoim rodzaju studencki „Teatr na Wozie”.

Na platformach ciągniętych przez traktor, studenci Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Akademii Sztuk Pięknych — przewędrowali wzdłuż i wszerz województwa krakowskie, wystawiając farsy i komedie.

Na zakończenie wędrówki dadzą spektakl koło Bramy Floriańskiej.

Awaria „latającego słonia”

WASZYNGTON

W nocy z piątku na sobotę uległ awarii „Boeing-747”, zwany „latającym słoniem”. Samolot wystartował z San Francisco do Tokio. Musiał jednak zawrócić do San Francisco, gdzie podczas nagłego lądowania 15 osób zostało rannych.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów i burz. Wiatry zmienne 2-5 m/s. Temperatura dniem 25-28 st., nocą 18-16 st. C.

ZE SWIATA

NIE CICHNA głosy oburzenia i protestu przeciwko krwawym represjom rozpętanym przez generała Nimeiri'ego w Sudanie, których ofiarą padają komuniści i działacze postępowi.

ALGIERSKA Rada Rewolucyjna podjęła decyzję o zawieszeniu wszelkich stosunków z obecnym rządem jordanjskim.

NA KREMLU zakończyły się 3-dniowe obrady Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Przewodniczącym Prezydium wybrano M. Jasnowa.

AMERYKAŃSKI podsekretarz d/s bliskowschodnich rozpoczął w Izraelu oficjalne rozmowy z Goldą Meir i ministrem spraw zagranicznych — Ebanem.

WŁADZE RADZIECKIE zaaprobowaly propozycje budowy pomników upamiętniających lot statku kosmicznego „Sokół-11” i trzech kosmonautów-bohaterów, którzy zginęli w nim w czerwcu br.

Z kraju

PREMIER P. Jaroszewicz odwiedził wczoraj żniwiarzy w PGR Leszno k. Błonia w woj. warszawskim.

W PIATEK zakończyli się w MSZ polsko-francuskie rozmowy polityczne, przeprowadzone w ramach regularnych konsultacji, zgodnie z deklaracją o przyjaźni i współpracy polsko-francuskiej z 27 listopada 1970 r.

Z OKAZJI święta narodowego Szwajcarii — ambasador tego kraju w Polsce wydał wczoraj przyjęcie w salach ambasady.

PREZES Rady Ministrów powołał Wiktora Kłosiewicza na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac.

SLEDZTWO przeciwko gangsterom-porywaczom z Darłowa zostało zakończone. W najbliższych dniach akt oskarżenia przeciwko B. Mazurkowi i K. Grodziszewskiemu skierowany zostanie do sądu.

NA WARSZAWSKIM Cmentarzu Komunalnym na Powązkach odbył się pogrzeb Władysława Daszewskiego, wybitnego artysty teatru — scenografa, wieloletniego profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Porozumienie między Ministerstwem Kultury CRZZ, ZG ZMS i CZSBM

Osiedle mieszkaniowe ważnym ośrodkiem życia kulturalnego

Wczoraj podpisane zostało porozumienie między Ministerstwem Kultury i Sztuki, CRZZ, Zarządem Głównym ZMS i Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w sprawie zasad prowadzenia działalności kulturalno-wychowawczej w spółdzielczych osiedlach mieszkaniowych.

Rozwój budownictwa spółdzielczego, powstawanie nowych osiedli stwarzają potrzebę intensyfikacji pracy kulturalno-wychowawczej oraz usług kulturalnych w miejscu zamieszkania. Osiedle mieszkaniowe stanowi bowiem — obok rodziny, szkoły i zakładu pracy — ważne środowisko wychowawcze, w którym kształtują się socjalistyczne normy współżycia społecznego: uczy samorządności, posza-

nowania dla mienia społecznego i wspólnej własności, stanowi ważny czynnik integracji.

Podpisane porozumienie wysuwa m. in. na czoło dwa podstawowe cele: dalszą intensyfikację pracy kulturalno-oświatowej w środowisku zamieszkania oraz integrację inicjatyw, środków organizacyjnych i materialnych jego sygnatariuszy. M. in. spółdzielczość mieszkaniowa zapewniać będzie w projektach urbanistycznych osiedli mieszkaniowych odpowiednie urządzenia kulturalno-oświatowe, uczestniczyć w finansowaniu działalności kulturalno-wychowawczej z funduszu społeczno-wychowawczego spółdzielni.

Udział resortu kultury i sztuki w realizacji porozumienia wyrażać się będzie nie tylko w zapewnieniu pomocy metodycznej dla społecznych organizatorów życia kulturalnego i aktywności spółdzielczego, zagospodarowywaniu tworzonej przez spółdzielców bazy, ale też — w intensyfikacji „usług” zawodowych instytucji artystycznych, rozszerzaniu ich wiedzy ze środowiskiem za pośrednictwem placówek spółdzielczych.

Aresztowanie sprawców zbiorowego gwałtu

W nocy z 26 na 27 bm. w miejscowości Wesoła pow. Miechów, pięciu zwyrodniałców dokonało zbiorowego gwałtu na 21-letniej Marii K.

Pod pretekstem odwiedzania do domu rodziców, osobnicy ci zaprosili do samochodu dziewczynę idącą do dworca PKS w Krakowie, a następnie, po zmuszeniu jej pod groźbą pobicia do wypicia wódki, zatrzymali pojazd w pobliżu miejscowości Wesoła i dokonali na niej kolejnego gwałtu.

W toku wstępnych czynności dochodzeniowych organa MO ustaliły, że sprawcami gwałtu byli: Wiesław Plutecki l. 23, zam. Słomniki, pow. Miechów, kierowca; Andrzej Plutecki l. 20, zam. Słomniki, karany uprzednio za gwałt, zwolniony warunkowo z więzienia, nie pracujący; Marek Snakowski l. 19, zam. Słomniki, kelner KZG Kraków; Jan Girski l. 20, zam. Izdebski, pow. Brzozów, nie pracujący.

Zostali oni aresztowani i oddani do dyspozycji prokuratora powiatowego w Miechowie. Za piątym sprawcą gwałtu trwałą intensywne poszukiwania.

Te dwie wypowiedzi wskazują o co chodziło oficerom śledzącym przeciw Nimeiri.

Krótko po udzieleniu wywiadu „Timesowi” Babakar el Nur zajął miejsce w brytyjskim samolocie pasażerskim, który miał go zawieźć do Chartumu. Samolot ten nie dotarł do celu. Wyładował w jednym z lotnisk w Libii. Najpierw nazywało się, że nieprzewidziane lądowanie nastąpiło na nalegania władz libijskich, potem podano, że

nalegania te wsparto groźbą zestrzelenia samolotu. Przerwa w podróży el Nura nie trwała długo. Do Chartumu dostarczył go libijski samolot wojskowy. Niemalże wprost przed pluton egzekucyjny.

Gaafar M. Nimeiri nie bawi się w areszty, dochodzenia, sądy. Owszem, działała w Sudanie „Trybunały Rewolucyjne” — Nimeiri nie wstydzili się publicznie przeprowadzać wy-

koledzy z Rady Rewolucyjnej, nigdy nie byli członkami partii komunistycznej... Nimeiri porzucił idee rewolucji 1969 roku, nie konsultował się z Radą Rewolucyjną ani ministrami nawet w tak ważnych sprawach jak zbliżenie z Egiptem Libii i Syrią... Lekceważył wszystkie zasadnicze problemy kraju... Polityka wobec południowych prowincji była właściwie odwrotna do polityki starych rządów.

Faktyczny przywódca przewrotu — Haszem el Atta przyrzekł Sudańczykom daleko idące reformy i położenie kresu korupcji.



W Helsinkach wystawiono oryginalną rzeźbę wykonaną przez mieszkańca miasta, artystę Kaivanto, a składająca się z gigantycznych pałców. Rzeźba, wysokości 2 pięter, może być dowolnie podwyższana przez dodanie kolejnych elementów składowych tj. nowych pałuchów. Mieszkańcy Helsinek mają się wypowiedzieć, czy rzeźba powinna ozdobić ratusz.

CAF — UPI

Świadeństwo wroga

(Dokończenie ze str. 1)

betonowe mury, ciężkie bomby lotnicze poniszczyły podwórze, a czołgi, goliaty, działa szturmowe, artyleria przeciwpancerna przepędziły obrońców swym morderczym ogniem z górnych pięter, ale w bogato rozgałęzionych piwnicach, licznych podziemiach i gankach szaleje bój dalej, nawet wtedy jeszcze, gdy duży gmach zamienia się w jedną kupę gruzów, nad którymi unosi się stale chmura dymu i pyłu.

Von dem Bach, 29 sierpnia, w tajnym raporcie stwierdził: „Brak dotychczas wszelkich wskazówek o opadaniu polskiej siły bojowej. Polacy walczą fanatycznie, jeńcy są absolutnie pewni zwycięstwa...”. „Sam bój o ostatni dom trwał 24 godziny” — telefonował mjr Fischer po zdobyciu ostatniego punktu oporu na Czerniakowie, bronionego przez powstańców wspólnie z żołnierzami 1 Armii WP.

„Poszczególne, niezwykle silnie umocnione bloki domów zostały oczyszczone w walce wręcz przez oddziały wzmocnione pionierami (saperami — przyp. red.) z „tajfunami” i częściowo przy użyciu młota-

czy ognia” — czytamy o walkach na Żoliborzu w dniu 29 września w raporcie do dowództwa Grupy Armii „Srodek”. Następnego dnia radio niemieckie mówiło: „Gdyby żołnierze niemieccy nie wprowadzili do walki w Warszawie absolutnie wszystkich środków, jakie mają do dyspozycji — walka byłaby beznadziejna”.

Himmler, na kursie oficerskim SS, miał oświadczyć, że walki te należały do najbardziej żartowych w toku II wojny światowej i że mogą być porównane tylko z walkami o Stalingrad.

Ale, a propos Himmlera. Z okresu popowstańczego bezprzykładnego niszczenia i rabunku miasta zachowała się nota dalekopisowa od gen. Geibla: „Z okazji opróżniania Warszawy przekazano dziś do osobistej dyspozycji Reichsführera SS: 4 futra, 4 akordeony, 3 suwaki, 7 sztuców ryśowniczych, 1 skrzypce, 3 walizy znaczków pocztowych, w drodze są duże ilości znaczków pocztowych, większa ilość złotych zegarków i monet”.

Jako „pamiątka” z miasta, na które wraz z Hitlerem wydał wyrok śmierci. (J. P.)

David Scott i James Irwin wylądowali na Srebrnym Globie

(Dokończenie ze str. 1)

wysunął głowę na zewnątrz, prowadząc półgodzinną obserwację i wykonując zdjęcia terenu, gdzie nastąpiło lądowanie. Przekazał on naziemnemu ośrodkowi w Houston dane topograficzne strefy lądowania.

Podczas konferencji prasowej, jaka odbyła się dziś rano w Houston, Milton Windler, który kierował zespołem kontrolnym podczas lądowania, podał następujące szczegóły:

„Falcon” osiadł na powierzchni księżycowej o 450 metrów na północ od przewidywanego miejsca lądowania. W zbiorniku pojazdu lądującego zostało jeszcze paliwa na minutę i 33 sekundy. Wystarczy to, aby

Japoński wampir w potrzasku

Policia japońska ujęła 34-letniego Kijosi Okibę, który przyznał się do zgwałcenia i zamordowania w marcu i kwietniu br. 8 kobiet.

Jest on więc największym wampirem w powojennej historii tego kraju. Poprzedni ponury rekord należał do Josio Kodairy, który w r. 1946 w podobny sposób zgwałcił 7 dziewcząt. W tych dniach znaleziono zwłoki dwóch ostatnich ofiar Okiby.

rokok jakie owe trybunały wydadzą.

Ani przez chwilę Nimeiri nie ukrywał też przeciw komu skieruje się główna fala represji. Zaraz w pierwszym wystąpieniu radiowym oznajmił: „Każdy komunista w Sudanie powinien być aresztowany jako zdrajca, a ci którzy będą ukrywali komunistów postawią się poza prawem. Komunistów należy wydawać w ręce armii, lub doprowadzić do najbliższego komisariatu policji”.

Radio Omdurman powtórzyło podobne apele jeszcze wiele razy. Przerazające wiadomości z Sudanu świadczą, że wykonuje się je z dużą skrupulatnością.

Obserwatorzy dość zgodnie przewidują, że wydarzenia w Sudanie przyspieszą definitywne przystąpienie tego kraju do czterostronnej federacji państw arabskich, przeciw czemu oponowali sudańscy komuniści.

Nie można jednak przypuszczać, że masowe morderstwa, do których dochodziło w ostatnich dniach, w jakikolwiek sposób przybliżą rzeczywistnie celów dla świata arabskiego najważniejszych.

(z-ca)

Na kawę do „Noworola” w sierpniu?

(Dokończenie ze str. 1)

westyjono-Remontowych KZPH w Krakowie. Ale czym jest taki zakład? Tylko i wyłącznie grupa organizatorów usługujących naciśnię na kilkunastu bezpośrednich wykonawców — na MPRE — 5 i 6, na spółdzielnię pracy stolarzy, bednarzy, tapicerów, malarzy itp.

Każdy z podwykonawców żąda surowców od inwestora. A ZUIR nie dysponuje prawie niczym, nawet własnymi środkami transportu. Jedną wielką kolomyjką, a w rezultacie ciągnący się kilka lat remont.

Wyda się, że w chwili gdy planujemy rozbudowę bazy usługowej musi istnieć wyspecjalizowane, kompetentne i dobrze wyposażone przedsiębiorstwo inwestycyjno-wykonawcze, które kompleksowo zajmowałoby się takimi m. in. sprawami jak remonty czy budowa lokali usługowych itp.

Właściwie na niższym szczeblu nasze dociekania kto jest bezpośrednio odpowiedzialny za przeciągającą się renowację „Noworola”. Tłumaczenie, że winne są „mechanizmy” i szeregi komplikacji już w trakcie remontu — jest niewystarczające. Wydaje się jednak, że sprawa kawiarni może być przedmiotem analizy dla kompetentnych czynników a wnioski z niej mogłyby zapobiec tego typu sytuacji w przyszłości. Ale z kolei jak długo można uczyć się na błędach?

Dodajmy jeszcze, że „Noworol” w tym roku nie będzie miał „ogródka”. Dokumentację (!) i projekty (!) letniej części kawiarni zatwierdzono dopiero w kwietniu br. (And)

Kronika wypadków

Wczoraj rano przy ul. Lubickiej do ruszającego tramwaju uderzył 89-letni Tytus Łapka (zam. ul. Halcyński 27). Stracił on równowagę i dostał się pod koła przyczepy. Wskutek ciężkich obrażeń, zmarł w szpitalu w godzinach wieczornych.

Na pęli tramwajowej w Bronowicach z przedniego pomostu przyczepy tramwaju linii „13” wypadła turystka angielska, 17-letnia Małgorzata Gago. Doznała obrażeń głowy i ogólnego potłuczenia.

W Jeziorowicach (pow. Olkusz), podczas pracy w polu został śmiertelnie porażony piorunem 39-letni Czesław Adamczyk.

16 stopni. Rejon, gdzie osiadł „Falcon” jest dość sytki, podobny do miejsca lądowania załogi „Apollo-12”.

Terem księżycowy, na którym odbywał się lądunek, w odróżnieniu od Scotta i Irwina jest znacznie rozleglejszy, niż tereny gdzie przebywały załogi poprzednich trzech wypraw amerykańskich. Kosmonauci będą mogli go pokonywać, używając elektrycznego samochodu „Rover”. Pojazd ten może rozwijać prędkość 16 km na godzinę i pokonywać wzniesienia do 28 stopni. Dzięki zastosowaniu tego najdroższego na świecie samochodu, kosmonauci będą mogli pokonać dystans ponad 25 km.

Według relacji przekazanych przez kosmonautów ośrodkowi kontrolnemu w Houston, strefa, gdzie wylądował „Falcon” przypomina krajobraz z powieści Juliusza Verne’a.

O godz. 14.24 czasu warszawskiego D. Scott i J. Irwin udadzą się na swą pierwszą, z trzech zaplanowanych, wędrowkę księżycową. Trwać ona będzie około 7 godzin. W tym czasie kosmonauci odbędą ponad 6-kilometrową przejażdżkę samochodem „rover” i zainstalują mini-laboratorium naukowe.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Prezydium Rządu na posiedzeniu 30 bm. rozpatrzyło projekt uchwały w sprawie udziału Naczelnej Organizacji Technicznej oraz zrzeszonych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych w intensyfikacji gospodarki i rozwijaniu nowoczesnej techniki.

Prezydium Rządu dokonało oceny postępu prac przy usuwaniu skutków awarii w rafinerii ropy w Czechowicach-Dziedzicach oraz powzięło dalsze decyzje w sprawie szybkiej odbudowy obiektów na terenie rafinerii.

Rozpatrzone też projekty uchwał: w sprawie utworzenia Zjednoczenia Kopalnictwa Surowców Chemicznych oraz w sprawie kierowania pracownikami na studia doktoranckie dla pracujących.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawets — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Janina Lovellowa, Jerzy Langier, Maria Michałkowska — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: Kraków ul. Wiślna 2. Telefony: centrala 235-00, redakcja naczelna 246-70 sekretariat odpowiedzialny 246-00 dział miejski 219-42, dział łączności z czytelnikami 242-53, dział sportowy 243-52, archiwum 246-24, Biuro Ogłoszeń 253-40. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

KOLPORTUJE: „Ruch” nr centrali telefon. 252-90. Koniec druku — godz. 16.00.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiślna 4. DRUK: Prasowa Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Kraków, ul. Wisłolopie 4.

Salwami oklasków przyjęto występy „Ritmo de Cuba”

Barwne stroje, żywe i wesołe tańce, piękne melodie — oto co zaprezentował na swym wczorajszym występie w nowohuckiej hali Garaży. Zespół Kubańskiego Radia i Telewizji „Ritmo de Cuba”.

Zespół zdobył ogromny i zasłużony aplauz publiczności. Bardzo podobała się doskonała orkiestra pod dyrekcją To-

Co dzień 150 pożarów

Czerwony kur szaleje

Do 29 lipca, na terenie całego kraju, zanotowano 12.771 pożarów, tj. o ok. 2.300 więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Ostatnie upalne dni przyniosły gwałtowny wzrost liczby pożarów — każdego dnia notuje się ich około 150.

O aktualnej sytuacji pożarowej i poczynaniach mających na celu przeciwdziałanie zagrożeniu pożarowemu mówiono wczoraj na konferencji prasowej w Komendzie Głównej Straży Pożarnej.

Od niedzieli...

Mielśmy w tym tygodniu sporo sensacji: kreowanie Miss Universum, obławy na szefów mafii sycylijskiej, rekord w rzucie jajkiem i tak dalej.

Nie zabrakło ciekawych wydarzeń ciężkiego kalibru: rozpoczęcia się i szczęśliwie osiągnięta półmetek płała wyprawa ludzi na Księżyc; w szpitalu Groote Schur równocześnie przeszczepiono pacjentowi płuca i serce...

Tydzień obfitował też — tak jak sezon — w wydarzenia polityczne: jubileuszowa sesja RWPG, rokowania SALT, spotkanie prezydentów Chile i Argentyny, konferencja w Trypolisie...

Był to więc tydzień bogaty w zdarzenia komentarsza godne. Naprawdę jednak pisać można tylko o jednym, o tym co dzieje się w Sudanie.

Krwawy terror, który Gaafar M. Nimeiri wszczął po powrotnym przejęciu władzy znany jest z codziennych deszcz. Tak samo, jak solidarny protest opinii publicznej świata przeciw morderstwu ludzi tylko ze względu na różnice w poglądach.

Ale chyba warto przypomnieć fakty szkiełujące tło i cele popełnianych tam zbrodni. 19 lipca, doszło w Sudanie do bezkrewnego przewrotu,

Terror rządu Sudanem

koledzy z Rady Rewolucyjnej, nigdy nie byli członkami partii komunistycznej... Nimeiri porzucił idee rewolucji 1969 roku, nie konsultował się z Radą Rewolucyjną ani ministrami nawet w tak ważnych sprawach jak zbliżenie z Egiptem Libii i Syrią... Lekceważył wszystkie zasadnicze problemy kraju... Polityka wobec południowych prowincji była właściwie odwrotna do polityki starych rządów.

Faktyczny przywódca przewrotu — Haszem el Atta przyrzekł Sudańczykom daleko idące reformy i położenie kresu korupcji.

...do soboty

ADM-y na cenzurowanym (2)

W czym tkwi zło — w biurokratycznej gigantomanii czy w braku kompetencji i odpowiedzialności?

Nie będę się zastanawiał dlaczego po ogłoszeniu naszej akcji p.n. ADM-y na cenzurowanym — właścicieli adresaci nabrali wody w usta i trzeba było specjalnie apelować, aby administracje i DZBM-y zabrały głos. Argumentacja, którą się wreszcie posłużyło w listach, nie była pozbawiona słuszności, chociaż sporo znalazło się głosów bezkrytycznie upatrujących zło wszędzie, tylko nie na własnym podwórku.

ODPOWIEDZIALNI
A BEZRADNI

Listy dowodzą, że w wielu sprawach administracje mają po prostu związane ręce: „...nie mamy żadnych sankcji w stosunku do zaważających remonty wykonawców. Możemy tylko interweniować”. Bezbiednie wyremontowany dom jest zjawiskiem nietypowym a „wykonawcy nie sposób jest sprowadzić do naprawy usterek mimo zawartej uprzednio umowy gwarancyjnej”. W niewłaściwie zaprojektowanych budynkach powstają częste awarie. Powodują zalewanie piwnic, zacieknięcia w mieszkaniach. Dachy przeciekają a dekarzy brak. Zakład Remontowy DZBM „Zwierzyńiec” na 450 budynków posiada ich zaledwie czterech. W innych dzielnicach sytuacja przedstawia się podobnie o ile nie gorzej.

„Czarne wilki”
w Szwajcarii

W miejscowości Luino policja włoska aresztowała 9 młodych Szwajcarów, należących do neohitlerowskiej grupy „Czarne wilki”. Bojówkarze udekorowani w swastyki zjawili się na deptaku nad jeziorem — Luino leży blisko granicy szwajcarskiej — i zaczęli wymyślać przechodniom włoskim od „zgniótków” i „degeneratów”. Na interwencję policji odpowiedzieli rekocykami. Dopiero oddział karabinierów wezwany ze stolicy prowincji Varese zdołał obezwładnić awanturników. Wszyscy zatrzymani pochodzą z niemieckojęzycznej części Szwajcarii.

Mazurskie
zółwie

Nie, nie, nie chodzi tym razem o żółwiów robotę. W okolicach Mrągowa w Jeziorze Wierzbowskim pokazywały się prawdziwe żółwie. Jest ich sporo i wędrują w zlewisku licznie występujących tam jezior. Jest to pierwszy od wielu lat wypadek pojawienia się żółwi w tym rejonie Mazur.

(al)

Polska wyprawa w nie zbadane góry Iranu

W niezwykle w tym roku ożywionej działalności Klubu Wysokogórskiego na uwagę zasługuje wyprawa w góry Iranu zorganizowana przez Koło Warszawskie K. W. W wyprawie złożonej z 14 alpinistów, której przewodzi Krzysztof Wieteska, biorą też udział krakowianie Jacek i Magdalena Rusiecy. Celem wyprawy, która potrwa około dwóch miesięcy, jest eksploracja alpinistyczna niedotkniętego jeszcze stopą ludzką masywu Zerd Kuh (4537 m) w górach Zagros. Jako cel sportowy wyznaczono także poprowadzenie nowej drogi wspinaczkowej środkami ścian skalnej Koh e Bisutun, największej (wysokiej 1300 m) w Iranie.

Do celów zaś naukowych ekspedycji wliczono: zebranie doku-

„W wielu naszych blokach — piszą z Kleparza — piony kanalizacyjne wykonano z azbestowo-cementowych rur. Ciągłe awarie sprawiają, że nasi konserwatorzy, miast zajmować się drobnymi naprawami, muszą wymieniać rury na żeliwne. Są okresy, że robimy wymiany tylko pionów kanalizacyjnych, mimo że osiedla liczą sobie zaledwie 3 do 5 lat”. Na kiepskie projektowanie i wykonawstwo nie ma rady podobnie jak na braki materiałowe. „Można co prawda kwestionować ich jakość, ale stajemy wtedy przed alternatywą — bierzcie to co dajemy, albo nie”.

Konserwacje i remonty nie dotyczą wyłącznie mieszkań. „Stan techniczny staromiejskich budynków jest fatalny. Prace zabezpieczeniowe muszą się koncentrować w pierwszym rzędzie na elewacjach, pionach wod.-kan. itp. Wydatki rosną a fundusze przeznaczone na remonty biegnące zamiast wzrastać, maleją z roku na rok, stąd wiele planowanych remontów przechodzi „poślizgiem” na lata następne ku niezadowoleniu mieszkańców”.

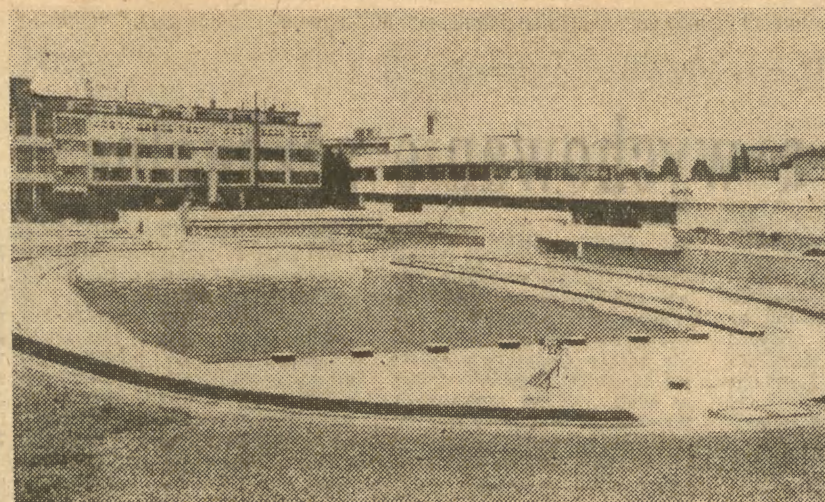
ZA CUDZE WINY?

Lista spraw niemożliwych do załatwienia rośnie. Złe wykonawstwo i zaopatrzenie w materiały, brak części zamiennych do pieców kuchennych i łazienkowych, niemożność zakupu zwykłej maszyny do koszenia trawy... „W minionym półroczu — piszą z nowohuckiego DZBM — potrzebowaliśmy

ok. 300 kuchenek wielopłomiennych. Otrzymaliśmy zaledwie 30”. Administracja tłumaczy się: „Uzależnieni jesteśmy od Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego, Energetycznego, przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, Zakładu Urządzeń Dźwigowych, MPO. Często one zawalają robotę, ale odpowiedzialność spada na nas. Komplikuje wszystko cała machina biurokratyczna...”

Rozbudowana sprawozdawczość techniczna, finansowa i ekonomiczna, gąszcz przepisów resortu gospodarki komunalnej, które ulegają ciągłym nowelizacjom sprawia, że zarządzanie pracownikami ADM-ów orbitują pomiędzy protokołami, zleceniami, poświadczaniami, stwierdzeniami i sprawozdaniami. Przeróżnymi (Dokończenie na str. 4)

Budowę najpiękniejszego w naszym mieście i województwie kąpieliska na Grzegórkach rozpoczęto już w roku 1967. A tak wyglądało ono w roku 1968.



Niezwykle efektownie prezentuje się nowe kąpielisko. Specyfika basenu pływackiego są lekko zaokrąglone podłużne boki basenu co zapobiegać będzie powstawaniu większych fal na lustrze wody.

Podobno — w połowie sierpnia

Upały, które doskwierają ostatnio krakowianom stały się m.in. przyczyną licznych cierpkich uwag i komentarzy, kierowanych pod adresem „Chemobudowy” — głównego wykonawcy nowego obiektu wypoczynku i rekreacji przy ul. Eisenberga na Grzegórkach.

Lato w pełni — zlorzcza krakowianie — a na terenie najpiękniejszego w województwie kąpieliska, zamiast rozkoszujących się ożywcza ką-

pielą i słońcem setek wypoczywających — wciąż trwają roboty.

Jak nas jednak zapewnił kierownik budowy — tym razem termin oddania kąpieliska do użytku jest bliski — ma to nastąpić w połowie sierpnia. Prowadzi się tu już obecnie jedynie drobne prace kosmetyczne oraz próby zespołów uzdatniania wody, chlorowni i innych dość skomplikowanych urządzeń, zabezpieczających czystość wody. Ostatnie póź-

nienie prac wykończeniowych wynikało m.in. z konieczności wykonania dwóch odrębnych dodatkowych instalacji gazowych, elektrycznych, pomieszczeń sanitarno-socjalnych oraz innych drobnych zmian. Kąpielisko na Grzegórkach eksploatować będą równocześnie MOSTIW „Krakowianka” i PSS. Oba te przedsiębiorstwa zgłosiły wykonawcy swoje życzenia i wymogi w chwili, kiedy właściwie budowa obiektu była na ukończeniu.

Przy okazji zawiadamiamy mieszkańców ulicy Eisenberga, że na interwencję Redakcji Wydział Gospodarki Komunalnej DRN Grzegórzki zobowiązał się w terminie do dnia 2 sierpnia br. dopilnować aby pozostawiony na jezdni i chodnikach piasek został przez drogowców uprzątnięty. (le)

Jak to chwilowo nieczynny? Jeszcze w ogóle nie był czynny! Chyba że 4 lata to dla „Chemobudowy” jedna chwila (ten napis wiś na wejściu do kąpieliska).

Fot. J. Lewicki

Jak nie obrzydzać „Pana Tadeusza”

Na tropie podręcznika doskonałego

Jaka powinna być książka szkolna w dobie konkurencji radia, telewizji, wydawnictw popularnych i audiowizualnych środków nauczania? Podręcznik nie jest już przecież jedynym źródłem informacji o świecie i jego zjawiskach. Co ma zawierać, aby nie nucił powtarzaniem znanych już skądinąd prawd?

poczynają się we wrześniu. Są one związane z próbami Wydawnictwa, które wylansowało ostatnio kilka nowych podręczników. Teraz wydawca pragnie przekonać się, czy ich metoda i struktura odpowiada potrzebom.

LITERATURA PIĘKNA
POD OCHRONĄ?

Naukowcy zajmują się też niezwykle ważnym pytaniem: czy tekst literacki można spożytkować do rozważań stylistycznych, gramatycznych itp., nie niszcząc jego wartości emocjonalnych? Jakże często bowiem młodzież zniechęca się do najpiękniejszych dzieł, kiedy ich fragmenty szatkują według prawideł rozbioru gramatycznego i pastwią się nad nimi w analizach stylistycznych.

W wybranych szkołach kilku województw zbada się także wyniki nauczania fizyki według eksperymentalnego podręcznika dla klasy VIII, lansującego metodę uczenia się problemowego. Uczniowie klasy VII zaś otrzymają specjalny zeszyt do fizyki, którego układ dostosowany jest do układu podręcznika. Zeszyt ten zaoszczędzi wiele czasu, marnowanego dotąd na przepisywanie ćwiczeń z książki.

Od 1 września uczniowie klasy IV licealnej będą się uczyć nowego przedmiotu propeutyki nauki o społeczeństwie według nowego podręcznika. W niektórych szkołach Warszawy, oraz województw poznańskiego i łódzkiego zbada się wyniki pracy uczniów z tym podręcznikiem.

SOJUSZ WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH

Badania trwać będą dwa lata — w szkołach wielkomiejskich, na wsi oraz w małych miasteczkach. Złożą się na nie nie tylko obserwacje i do-

wiadzenia nauczycieli, ale także — uczniów, których osąd przyda się autorom podręczników.

Tak więc ośrodek staje się nowym instrumentem tworzenia teorii i doskonalenia praktyki wydawniczej w ważnej dziedzinie książek szkolnych.

MARIA ZALEJSKA

W 45-lecie śmierci Jana Kasprówicza

Zapis z 1926 r. — sprzed 45 lat, pełen osobistej tragedii, a tak bardzo powściągliwy: „...Janek umarł w niedzielę, pierwszego sierpnia. Pogrzeb jego odbył się czwartego we środę, o godzinie dziewiętej rano. Już poprzedniego dnia od świtu do późnego wieczora schodziły się tłumy ludzi, aby go pożegnać...”

Tak rozpoczyna relację z pożegnania z narodem wielkiego poety Jana Kasprówicza — jego żona Maria w swym pamiętniku.

Pochodził znaną Gopla, z Szymborza, gdzie urodził się biedniackim synem. Tam też debiutował 16-letnim będąc młodzieńcem w gnieźnieńskim „Lechu” w 1878 r. W dziewięć lat później, w kwietniu 1887 r., jako delegat polskich studentów z Wrocławia, brał udział w manifestacyjnym złożeniu na krakowskiej Skalce szczątków Józefa Ignacego Kraszewskiego. To krakowskie spotkanie zbliżyło go do Galicji, do Lwowa, gdzie Bolesław Wyslouch dał mu posadę w „Kurierze Lwowskim”, rozwijającą pocie kłopoty finansowe i dającą psychiczne odprężenie po rozpadzie niefortunnego małżeństwa ze starszą od poety Teodozją Szymańską.

Lwów, w którym w 1921 r. przyszło Kasprówiczowi nałożyć szatę z gronostajów i u-

jać rektorskie berło, tym razem nie na długo zapewnił spokój poecie. Dosięgły go tu pruskie listy gończe za udział w ugrupowaniach socjalistycznych na uniwersytecie wrocławskim, a władze galicyjskie nakazały mu opuścić państwo austriackie. Z niepokojem przejechał przez Kraków w drodze do Wrocławia, gdzie skreślony z listy studentów i zasądzony, odbywał karę do 17 maja 1888 r.

W krakowskich uroczystościach związanych z pochowaniem na Wawelu Adama Mickiewicza w lipcu 1890 r., wśród 10 tysięcy przybyłych osób, był także w Krakowie Kasprówicz. Zaczynał być już znany — przyjazd jego zapowiadziała prasa. Jako autor związał się wtedy kontaktami z Anczycem. W latach zaborów właśnie krakowska oficyna Anczyca miała szczególne zasługi w upowszechnianiu prac poety, wydając w 1890 — poemat „Chrystus”, w 1895 — „Bajki, klechdy i baśnie”, w 1899 — „Bunt Napierskiego”, w 1902 — „Ginacemu światu”, a w 1911 — „Chwile” i „Wybór poezji” — pierwszy przegląd kształtowania się poetyckiej osobowości.

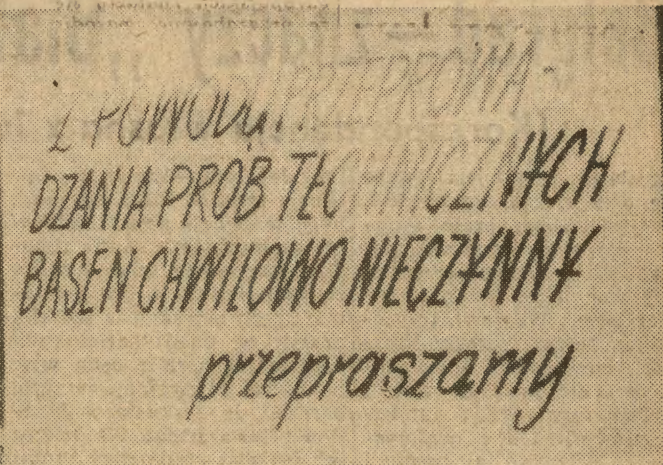
Jeszcze wcześniej 7 stycznia 1893 r. nastąpił w Krakowie jego ślub z krakowianką Jadwigą Gaśowską, która potem opuściła poety dla Stanisława Przybyszewskiego. W Dreźnie

w 1911 r. Kasprówicz po raz trzeci wstępował w związek małżeński — tym razem z córką rosyjskiego generała Marią Bunin.

W Krakowie Kasprówicz — dramaturg przeżywał osobliście wejścia na afisz swych sztuk. To Kraków rozpoczął i kończył kilkuletni okres zaszczytów jakiego w odrodzonej Polsce obywateli Kasprówicza. W dniu 28. XI. 1919 r. krakowska Polska Akademia Umiejętności wybrała go swym członkiem korespondentem, choć Kasprówicz wyróżnienia nie przyjął. Potem doktorat h. c. Uniwersytetu Warszawskiego, komandoria Orderu Odrodzenia Polski, rektorowanie we Lwowie, krzyż oficerski francuskiej Legii Honorowej, honorowe członkostwo londyńskiego PEN — Clubu i na końcu 15. VI. 1926 r. ta sama PAU w Krakowie przyznała mu nagrodę z fundacji Jerzmanowskich.

Rauty, wystawne obiady zwoływały go też pod Wawel. O jednym takim czytamy w „Dzienniku” Kasprówiczowej: „Było to w Krakowie na prozonym obiedzie o charakterze politycznym. Janek siedział obok Piłsudskiego i w odpowiedzi na jakiś żartobliwy docinek również żartem odpowiedział: — Właściwie, panie Józefie, prawdziwym demokratą to jestem ja, a Pan szlachcicem z 63 roku”.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI



Notatki z lektury

Dwór a wychowanie seksualne

Wiesz owdowiata pani Hericault, przyjąwszy kondolencje marszałka de Gramont, rzekła: „Niestety, biedny ten człowiek słusznie postąpił umierając”. Marszałek zawołał: „Bierze to pani z właściwej strony, na Boga, i ja podzielałam pani zdanie!” Pani de Caylus twierdzi, iż po śmierci królowej król był bardziej rozklękany, niż przybyły; ale jako że oba te uczucia z początku przejawiają się tak samo, a przy tym wszystko wydaje się wielkie u wielkich tego świata, cały dwór był przejęty jego bólem... Pani de Maintenon przybyła do Saint-Cloud w kilka dni później, smutna, w ciężkiej żałobie, wtedy jednak monarcha uporał się już ze żmierzaniem i dał upust swej skłonności do żartów. Podobno wymienili kilka zdań nadzwyczaj żywo przypominających konwersację między panią Hericault i marszałkiem. Maria de Caylus, krewnianka i wychowanka pani de Maintenon, nie znajduje w tej anegdocie nic, co by uwielbiało Ludwika albo jego faworytów. Ludwik XIV z pamiętników Marty de Caylus jest uroczny, inteligentny, dowcipny, trochę może zbyt kochliwy, ale równocześnie stworzony wprost po to, aby go kochano. Franciszka d'Aubigne, primo voto Scarron, znana jako pani de Maintenon, odznacza się wspaniałą urodą, wykwintnym umysłem, czystością serca, dumą i pokorą zarazem. Jej długotrwały związek z królem słusznie uwiaryścił tajemne małżeństwo. Jej zalety onieśmielały Ludwika — dlatego dość opieszale zmierzzał ku temu, co miało stać się jego najwspanialszym, a w końcu jedynym romansem. Królowa Maria Teresa, nudna, tępa i przesadnie nabożna, z punktu widzenia potrzeb romansu zmarła w samą porę, a nawet nieco później, niżby należała — pani de Maintenon była już wtedy kobietą po czterdziestce.

W owym czasie zresztą zgon członka rodziny był często jedynym sposobem rozwiązania kłopotów dynastycznych, majątkowych i religijnych. Dworacy Króla-Słońca, nie bardzo domyśli, ale świetnie odżywieni i wyperfumowani snuli się po korytarzach Wersalu, formując co raz to nowe koterie i stronnictwa, a w rezultacie — zamierzonych lub nie — wzięty w licznych damskich sypialniach, pojawiały się tłumy dzieci, które ukrywano wprawdzie, ale które dorośli komplikowały i tak zawiłe problemy dziedziczenia. Taką pani de Montespan na przykład miała z Ludwikiem siedmiorgo nieprawych potomków. Pieczę nad nimi powierzono właśnie pani de Maintenon, która przejęła potem miejsce swej sześcioletniej w sęcu króla. Pani de Montespan, osoba z natury cnotliwa i bogobojna, wstydziła się istnienia owych dzieci, były bowiem żywym dowodem grzechu. Na wieść, że omar nie sponęły w pożarze, krzyknęła, iż to całkiem odpowiednie memento ich losu.

Losy samych dam swawolnych wydają się dziś barwne, luksusowe, ale chyba zbyt kapryśne, aby budzić zazdrość. Można kochankowie porzucić je, albo wręcz skazywać na dożywocie w klasztorze. Gniewni mężowie wyrzucali nagłe spośród tłumy wielbicieli i uwozili do ponurych zamków na prowincji. Złośliwe przyjaciółki oskarżały o czary, trucieliństwo, lub herezję. Kat czyhał na ich ciała, zbierając na sztylce unicestwić namiętności, ośpa niszczyła urodę. Liczyły się tylko piękne, ale sama piękność nie wystarczała. Pani de Caylus powiada, że do piękności człowieka się przyzwyczaja, ale niepodobna przyzwyczaić się do głupoty. Nauki i niemożliwość nauki działały tu zawsze na rzecz mężczyzny, który lubi zmiany. Panowie cenili sobie tedy dowcip i na dłuższą metę źle znosili idiotki, ale ko-

biety zbyt jawnie rozumne traktowali z rezerwą — nawet władca absolutny lekko się, że „mądrała” go użarzał.

I słusznie. Na dworze francuskim przed czterema wiekami flirt z „mądrałą” mógł być groźny, ponieważ ówczesne wychowanie seksualne różniło się mocno od dzisiejszego — nie używano pigulek, ale z pasją uprawiano rozmowę, która dziś w ogóle nie należy do tych rzeczy.

ANNA TARSKA

Marthe de Caylus. WSPOMNIENIA. Tłum. W. Bieńkowska. Wstęp i przypisy opracowała dr Z. Libiszowska. CYCLOPS 1971. Cena 14 zł.

ADM-y na cenzurowanym

(Dokończenie ze str. 3)

zarządzeniami można się zaskłonić. Sprawozdaniami można się wykaazać. Ale w jednym jak i drugich można równie łatwo utonąć.

LOKATORZY TEŻ MAJĄ W TYM SWÓJ UDZIAŁ

Poziom kultury użytkownika mieszkań, szczególnie w nowych osiedlach jest skandaliczny. Użalając się na ADM-y lokatorzy zapominają, że w panującym bałaganie i oni mają swój niepośledni udział. Dąwigi się psują — to fakt, ale ile awarii jest wynikiem nieprawidłowego użytkowania. Zsypy się zatykają, ale też wrzuca się do nich co popadnie. Wykreślanie żarówek, bezpieczników, dewastacje kłatek schodowych przez dzieci i dorosłych wydają niewybredne świadectwo użytkownikom.

„Mieszkańcy zagrażają korytarze piwniczne, strychy, trzepają dywany na balkonach i schodach, lekceważą na każ-

dym kroku regulamin porządku domowego a sami mają pretensje do nas” — dzieli się spostrzeżeniami pracownik ADM pisząc równocześnie o bezzadności organów porządkowych wobec lokatorów zakłócających spokój piżakimi libacjami i awanturami.

„Lokatorzy zachowują się wobec nas arogancko” — przeczytałem w kilku listach i byłbym skłonny przypuszczać, że bezkrytyczność stała się domeną adeptomskich urzędników, gdyby nie jeden (sic!) list podpisany przez kierownika pewnej staromiejskiej administracji. Pisał: „Interesant nie może być traktowany jak intruz utrudniający spokojny żywot pracownika ADM, lecz jak osoba pierwszoplanowa. Tymczasem personel ADM-ów bywa zlekkiem przypadkowych ludzi, biurokratów i formalistów, myślących tylko jak pozbyć się natręta. Brak odpowiedniej fachowej i społecznie wyrobionej kadry pracowników — to chyba główna bolączka ADM-ów”.

JERZY PIEKARCZYK

TYGODNIOWY PROGRAM TELEWIZJI

od 2 do 8 VIII 1971 r.

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK: 16.40 Program dnia, 16.45 Dziennik, 16.55 Dla dzieci: Opowieści o zwierzętach, 17.30 Echo stadionu, 17.45 Kronika, 18.00 Bezdroże — rep., 18.20 Zwykłe spotkanie, 18.50 Eureka — Apollo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV: M. Frisch „Don Juan”, 21.30 Muzyka lekka, łatwa i przyjemna, 22.30 Dziennik, 22.45 Program na jutro.

WTOREK: 9 Fizyka dla nauczycieli, 10 Ich dwoje i chłopiec — film bulg., 16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17 Program wiejski, 17.30 Dwie niedziele w Boliwii, 17.45 TEM, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Naprzód marsz — film wł., 21.40 Komnaty, 22.10 Program rozrywkowy, 22.50 Dziennik, 23.05 Program na jutro.

ŚRODA: 9 Fizyka dla nauczycieli, 10 Randall i duch Hopkirka — film ang., 16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17 Teleferie, 18.30 Kronika, 18.45 Polak pracuje, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Randall i duch Hopkirka, 20.35 Światowid, 21.25 10xSopot, 21.55 Ucieczka — rep., 22.20 PKF, 22.30 Dziennik, 22.45 Program na jutro.

CZWARTEK: 9 Fizyka dla nauczycieli, 16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17 Międzynarodowy miting lekkoatletyczny, 18.30 Koncert muzyki polskiej 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu bokserkiego Polska — USA, 22.30 Dziennik, 22.45 Program na jutro.

PIĄTEK: 9 Fizyka dla nauczycieli, 10 Ich dwoje i chłopiec — film bulg., 16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17 Pora na Telesfora, 17.50 Nie tylko dla pań, 18.10 Kronika, 18.25 Magazyn medyczny, 18.55 Węgierski program rozrywkowy, 19.10 W Grodzie Giedymina — rep., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Orkiestra dęta, 20.30 Kraj, 21.10 Teatr TV: M. Worcell „Widzę stąd Sudety”, 22 Dziennik, 22.45 Program na jutro.

SOBOTA: 9 Fizyka dla nauczycieli, 10 Zemsta OAS — film fr., 16.25 Program dnia, 16.30 Program tygodnia, 16.50 Dziennik, 17 Magazyn ITP, 17.15 Na szlaku, 17.40 Lektury współczesne, 17.50 Artysty areny, 18.15 Spotkanie z przyrodą, 18.40 W stronę morza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Uśmiech i piosenka francuska, 21.20 Dziennik, 21.35 Wiadomości sportowe, 21.50 Zemsta OAS — film, 23.15 Śpiewa J. Stepowski, 23.35 Program na jutro.

NIEDZIELA: 8.30 Program dnia, 8.35 Przypominamy, rodzinny 9 Sport i zabawa, 10 Ślub z przeszłości — film USA, 11.40 Film pop.-nauk., 12.35 Dziennik, 12.55 Przemiany, 13.25 Zespół regionalny ziemi rzeszowskiej, 14.10 Sylwetki X Muzy, 14.35 W obiektywie, 15.10 Debiuty — Opole 71, 16 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Gwardia Warszawa — Zagłębie Wałbrzych, 17.45 Szlakami zabytków, 18.15 Studio Współczesne: T. Rózewicz — Grupa Laokoona, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Ogień na Oceanie — film radz., 21.15 Bar pod gwiazdami — pr. estradowy, 21.45 Magazyn sportowy, 22.30 Program na jutro.

PROGRAM II

WTOREK: 18.50 Program dnia, 18.55 Film dokument., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Pieśni i tańce Bukowiny, 20.45 Ludzie i sprawy, 21.15 „24 godziny”, 21.25 Ze świata fizyki, 21.45 Barbara i Jan — film TVP, 22.15 Kurs jęz. ang., 22.45 Program na środę.

ŚRODA: 18 Program dnia, 18.05 Kurs jęz. ang., 18.35 Z prasy technicznej, 18.45 Świadcami byli książki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Sonda — teletur-niel, 21.05 W cztery świata strony, 21.45 „24 godziny”, 21.55 Cichy Don — film radz., 23.50 Program na czwartek.

CZWARTEK: 19.15 Program dnia, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Pan Geldhab — widowisko TV NRD, 21.35 Japoński program rozrywkowy, 22.05 Program na piątek.

PIĄTEK: 18.40 Program dnia, 18.45 Nasi współcześni, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Kolombowie — odc. IV, 21 „24 godziny”, 21.10 Glob, 21.40 Spotkanie z jazzem, 22.10 Kurs jęz. ang. 22.40 Program na sobotę.

SOBOTA: 18.10 Program dnia, 18.15 Kurs jęz. ang., 18.45 U naszych przyjaciół, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Kto komu otworzy drzwi — film rum., 21.30 Film baletowy, 22.20 „24 godziny”, 22.30 Program II proponuje, 22.40 Program na niedzielę.

NIEDZIELA: 17.25 Program dnia, 17.30 Gubernator — film USA, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Nowa poezja polska, 20.50 Próba pieśni — rep., 21.10 Listy śpiewające, 21.55 Program na wtorek.

Odkryto ruiny miasta Etrusków

W pobliżu miasta Rimini we Włoszech archeologowie dokonali cennego odkrycia. Odkopano tam, jak się przypuszcza, ruiny miasta Etrusków.

Według wstępnych ocen, ruiny pochodzą z V—VI wieku p.n.e.

Belgrad — znaczy „Białe Miasto“

(Korespondencja własna z Jugosławii)

Jugosławia była i jest jeszcze do dziś krajem kontrastów. Przypomnijmy: sześć republik, które zamieszkuje pięć odrębnych grup narodowościowych (nie licząc 1,5 mln Albańczyków i Węgrów), trzy oficjalne języki: serbsko-chorwacki, słoweński i macedoński, dwa alfabet: łaciński i cyrylica, trzy religie: katolicka, prawosławna i mahometañska. Burzliwe a często i tragiczne dzieje narodów słowiańskich, które w VI i VII wieku osiedliły się na dzisiejszym obszarze Jugosławii, były wynikiem ciągłych napięć politycznych, nawarstwiania się na przestrzeni wieków konfliktów narodowościowych i społecznych.

Jeśli do tego dodamy temperament mieszkańców Jugosławii — ludzi południa, to zrozumieć ożywiającą atmosferę panującą w stolicy kraju, w Belgradzie, to lepiej będziemy orientować się w zacieklach dyskusjach toczących się wokół proponowanych zmian konstytucyjnych, które mają przynieść istotne korekty na

linii federacja—republik. Dyskusja trwa od kilku miesięcy, były tendencje separatystyczne, usamodzielnienia się republik, stworzenia tylko luźnego związku federacji. Na ten temat sporo napisano w polskiej prasie, w międzynarodowych komentarzach. Nie będę więc powtarzał znanych spraw, tym bardziej, że dyskusja w Jugosławii trwa nadal. Na koniec tej dygresji politycznej krótki cytat z przemówienia prezydenta Tito: „Jedna jest Jugosławia i jeden Związek Komunistów... Republiki owszem będą miały większe prawa, ale też i większe obowiązki.”

Położony malowniczo na pagórkowatym klinie nad Sawą i Dunajem, Belgrad jest dziś nowoczesnym miastem, które z roku na rok rozbudowuje się. W 1940 r. Belgrad liczył 350 tys. mieszkańców, obecnie blisko 1,2 mln. W ostatnich latach stał się on z jednej strony potężnym ośrodkiem przemysłowym, a z drugiej, z wieloma wyższymi uczelniami i instytucjami naukowymi, ośrodkiem kulturalnym promieniującym na cały kraj.

Przypominam sobie, to, co przeczytałem przed wyjazdem, o historii tego miasta. Bo właśnie tu, o czym wspomina Herodot, znajdowała się w starożytności scytyjska osada handlowa. W IV wieku p.n.e. osadę zdobyli Celtowie, którzy nadali jej nazwę Singidunum. W początkach naszej ery kolejno osiedlali się tu: Rzymianie, Gotowie, Awarowie, a od VI wieku Słowianie. W 1248 roku król Dragutin założył w tym miejscu stolicę Serbii. W 1521 roku Turcy zdobyli Belgrad i wzniesli twierdzę Kalemegdan, którą z kolei, w XVIII wieku, przebudowali Austriacy. A więc styk dwóch kultur: wschodu i zachodu.

Zabytki? Niestety, muszę rozczarować turystów, którzy wybierają się do stolicy Jugosławii. Podczas I i II wojny

światowej Belgrad został bardzo zniszczony, tak że obecnie mało jest w nim zabytków architektonicznych. Jest jednak Kalemegdan — twierdza, która należała niegdyś do najpotężniejszych tego typu budowli w Europie. Dziś w jej obrębie zlokalizowany został piękny park, obok którego znajduje się ogród zoologiczny, jest też tam restauracja „Taras Kalemegdański” z widokiem na Dunaj, Sawę, Nowy Belgrad i Zemun.

Co jeszcze warto zobaczyć? Przy ul. Sime Markovica pałac księżnej Ljubicy z 1830 r. i neoklasycystyczny sobór z 1845 r., a tuż obok w zasadzie jedyny zabytek z czasów tureckich, XVII-wieczny meczet „Bajrakli Damiya”. Koniecznie trzeba zwiedzić Muzeum Narodowe przy placu Republiki, aby zobaczyć wspaniały zbiór starożytności ikon.

W Belgradzie znajduje się duża ilość pomników. Szczególnie rzucają się w oczy i wciągają na widzących spore wrażenie pełne ekspresji dzieła zmarłego przed kilku laty rzeźbiarza jugosłowiańskiego, Ivo na Mestrovica. W parku na Kalemegdanie: posąg Zwycięzcy i monumentalny pomnik „Wdzięczność Francji”, konie przed gmachem Parlamentu i osiem kariatyd w strojach ludowych z różnych części Jugosławii. Kariatydy te podtrzymują tympanon w Mauzoleum Nieznanego Bohatera na wzgórzu Avali, położonym kilkanaście kilometrów od Belgradu. Wzgórze Avala (511 m npm) jest ulubionym miejscem wycieczkowym mieszkańców stolicy Jugosławii. Znajdują się tu: hotele, restauracja oraz 195-metrowa wieża telewizyjna z kawiarnią widokową na wysokości 105 m, skąd rozciąga się piękny widok na zalesione stoki Avali, a dalej na północ na panoramę „Białego Miasta”.

M. KASPRZYK

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Nasienne „CENTRALA NASIENNA” Oddział w Krakowie, ul. Zbożowa 4, zatrudni natychmiast z Krakowa lub okolicy, 3 PALACZY c.o. (z uprawnieniami) w magazynie nasiennym. — Praca na trzy zmiany.

Zapewnia się dobre warunki pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Krakowie przy ul. Zbożowej 4.

K-71C1

Nauka

KURS

SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY

rozpoczyna w dniu 5 sierpnia, o godz. 18, ZDZ, KRAKÓW, ul. DIELA 38, telefon 639-41.

Kupno

MASZYNY „Singer” lub „Pfaff”, w dobrym stanie, kupię. Oferty 58537 „Prasa” Kraków, Wisłona 2.

Sprzedaż

„WARTBURG 353”, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 349-36 po godz. 15.

TANIO sprzedam samochód „Wartburg 900”, po wypadku. Oglądać można: Królowej Jadwigi 26, tel. 500-64. 58366-g

„FIAT 125 P”, 1300 ccm, przebieg 57.000 km, rok produkcji 1968, sprzedam. Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 2, m. 64, tel. 415-73.

PIESKI ratlerki — lili-putki, wilczury, owczarki niemieckie, tresowane, piękne okazy, sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

Lokale

DWA pokoje superkomfortowe, Nowa Huta, zamienię na dwie garsoniery lub garsonierę i pokój z kuchnią, jedno z mieszkań w Krakowie. — Oferty 58566 „Prasa” Kraków, Wiśłona 2.

Różne

WYPOŻYCZAM — suknie ślubne, woalki, suknie dla druhen. Koldanowa, Kraków, Topolowa 52.

WYPOŻYCZAM — suknie ślubne, zagrane i nowe, woalki. Gołębiowska — Boh. Stalingradu 14/25. 58416-g

„Włosy” z kukurydzy lekarstwem

Kukurydza znana jest u nas powszechnie jako roślina pastewna, ewentualnie jako roślina, którą żywią się ludzie. Ostatnio jednak naukowcy stwierdzili, że może ona także mieć zastosowanie w medycynie. Słupki kukurydzy, które zwisają z kół jako peczyki długie, jasne „włosy” mają właściwości lecznicze. Dla celów lekarskich „włosy” te obcina się w lipcu i w sierpniu po czym bardzo starannie suszy na wolnym powietrzu.

„Włos” z kukurydzy stosuje się przy leczeniu ostrych stanów zapalnych przewodów żółciowych i wątroby. Zawarte w nim substancje wpływają na zwiększenie wydzielania żółci i zmniejszenie w niej ilości osadów. Słupki stosuje się w postaci naparów.



POLKREM — napój mleczny

o dużej koncentracji białka i dużej wartości odżywczej i dietetycznej

to nowość

KRAKOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ

POLKREM —

jest szczególnie zalecany w żywieniu dzieci. Można go stosować również z dodatkiem soków owocowych i dżemów. Doskonale w okresie upałów.

POLKREMU

żądacie we wszystkich sklepach spożywczych i mleczarskich w Krakowie i Nowej Hucie.

CENA ZA BUTELKĘ 1/4 l — 1.90 zł.

Z rozmachem planuje się inwestycje terenowe w woj. krakowskim

W Prezydium Woj. Rady Narodowej w Krakowie omawiano wstępne założenia planu 5-letniego. Nakłady inwestycyjne w planie terenowym wyniosły 15.900 milionów zł, tj. o 12 proc. więcej w porównaniu z poprzednią 5-letką. Planuje się największy wzrost wydatków na gospodarkę komunalną. Ów wzrost oblicza się na ok. 70 proc. Na budowę mieszkań wydatkujemy do r. 1975 o 18 proc. więcej aniżeli w latach 1966—1970.

Program budownictwa mieszkaniowego wspólnie dla ludności rolniczej i nierolniczej oblicza się na ponad 50.800 mieszkań.

Wielkie zadania staną przed przemysłem terenowym, który aby lepiej zaspokoił potrzeby własnego rynku powinien tak zwiększyć produkcję, by w r. 1975 jej wartość globalna wyniosła 6.657,5 mln zł. Dużą wagę przywiązuje się do zwiększenia zbiorów pszenicy i jęczmienia, do nasilenia upraw warzywnych, do zakładania nowych sadów.

Przemysł rolno-spożywczy w regionie krakowskim wytwarza wyroby wartości 11,5 mld zł. Główne zadania w zwiększeniu jego produkcji spoczną na przemyśle mięsny, jajczarsko-drobiarski, mleczarski oraz — oczywiście — na hodowli. Wszystkie te gałęzie przemysłu spożywczego muszą zwiększyć swą zdolność produkcyjną przez modernizację zakładów (tuczarni, baz hodowlanych, ma-

sarni). Przewiduje się rozbudowę zakładów mięsnych w Tarnowie, Krakowie i Chrzanowie. W zakresie przetwórstwa owocowo-warzywnego będzie się dążyło do zwiększenia produkcji mrożonek, napojów owocowych, proszków owocowych itp.

Zbyt małą zdolność produkcyjną posiada w naszym regionie przemysł jajczarsko-drobiarski. Plan przewiduje osiągnięcie w r. 1975 180 mln jaj, 6.800 ton drobiu, a to dzięki tworzeniu nowych oddziałów hodowli drobiu, modernizacji zakładów drobiarskich w Niepolomicach, Wadowicach i Krakowie.

Przemysł mleczarski rozbuduje swe zakłady w Oświęcimiu, Krynicy, Zabnie i Krakowie. Przewiduje się zorganizowanie 35 nowych zlewni mleka.

W zakresie przemysłu zbożowo-młynarskiego zamierza się wzniesić młyn w Woli Rzędzińskiej oraz elewator. (mk)



Historyczne zdjęcie! Stacja Czyżyny przestaje istnieć, a wkrótce także linia kolejowa. Prace rozbiórkowe na zlecenie PKP prowadzi „ZACZEK”. Kilkuosobowa grupa studentów pod kierownictwem Zdzisława Oleksy dorabia sobie tym sposobem w wakacje, ku zadowoleniu wszystkich. Skończyła się przymusowa praca na przejazdach, na konto władz zaliczyć będzie można realizowanie postulatów wyborczych — wszak pamiętamy nasze żądania. Józef Rośkiewicz

Nie bądźcie łatwowierni

Turyści zagraniczni i mieszkańcy Krakowa ofiarami oszustów

Za naiwność się płaci. I to słono. Naiwność przyciąga amatorów łatwych zarobków, „niebieskie ptaki”, wszelkiego rodzaju oszustów. Niestety ludzie nie wyciągają wniosków z ujawnianych i podawanych do publicznej wiadomości afer. W ostatnich miesiącach zjawisko tzerowania na ludzkiej łatwowierności przybrało w naszym mieście wręcz niepokojące rozmiary.

Oto kilka przykładów zapoznających z najczęstszymi stosowanymi przez oszustów metodami.

29 maja br. w rejonie Rynku Gł. zaproponowano turyście z Bułgarii wymianę 300 marek zachodniemieckich na polskie złote. W trakcie liczenia pieniędzy okazało się, że brakuje 200 zł do umówionej sumy. Nabywcy zaczęli wtedy powtórnie przeliczać pieniądze, dołożyli 200 zł i... odeszli. Dopiero po ich zniknięciu obokrajowicę przekonał się, że w trakcie tego

„liczenia” zamieniono mu banknoty 1000-złotowe na setki.

Tę samą metodę oszusta zastosowali w dniu 23 bm. „zakupując” tysiąc franków za 1.800 zł zamiast należnych 18 tys. zł. Podobnie było w hotelu „Cracovia”, gdzie obywatel kanadyjski za 100 dolarów otrzymał 1.000 zł, czyli dziesięć razy mniej niż żądał.

O klasycznej naiwności można mówić w przypadku mieszkanki Krakowa pani M. N., która na Rynku Gł. zaczęła nieznany mężczyzna chcący kupić większą ilość bonów dolarowych. Kobieta przywiozła do swojego mieszkania 319 bonów na umówione miejsce w jednej z restauracji. Transakcji dokonano pod stoikiem „z rachki” po czym wyszła na jaw, że w trzech pakietach pieniędzy, jakie otrzymała właścicielka bonów, znajdowało się jedynie sześć pięćsetek maskujących znajdujących się w środku równo i starannie przyciętych... papier.

Często stosowanym sposobem jest również pobranie od osoby sprzedającej — pieniędzy, bonów, czy kosztowności wraz z poleceniem poczekania chwilę w umówionym miejscu na należność. Wprost wierzyć się nie chce, że istnieją jeszcze ludzie pozwalający się nabrać na tak stary złośliwy system. A jednak... pani A. S. nie zawałała się oddać zupełnie nieznajemu mężczyźnie sztabki złota do wyceny, jeden z mieszkańców Krakowa bezstrasznie wręczył oszustowi 1000 zł na zakup bonów dolarowych ktoś inny z kolei powierzył bonów, które chciał zamienić na złotówki. Nie trzeba dodawać, że swoich kontrahentów — ani swojej własności — więcej nie oglądali. Do tego typu nielegalnych zresztą transakcji służą oszustom najczęściej przechońdnie bramy, m. in. często w tym celu wykorzystywana brama domu przy ul. Sławkowskiej 3.

Ciełoby się zawołać: ludzie nie dajcie się więcej nabierać. Czy naprawdę nie macie za grosz zdrowego rozsądku?

no podobno liczyć wycieczek... — Tak, będzie ich sporo. Chcielibyśmy bowiem zapoznać naszych gości z polskim krajoobrazem, zabytkami, Nową Huta itd. Planujemy więc m. in. wyjazdy do Zakopanego, Wieruszki, Katowic, Szczawnicy.

Przewidujemy także spotkania z młodzieżą akademicką, wieczorki taneczne, wieczór w „Jamie Michałki” tak więc program 10-dniowych zajęć „pęka w szwach”.

— Kto weźmie udział w przyszłorocznym kursie? — Przedstawiciele krajów anglosaskich.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał: Z. H.

— W tym roku zwiększo-

Co — Gdzie — Kiedy?

Sobota	Niedziela
31	1
lipca	sierpnia
Ignacego	Piotra

Teatry

SOBOTA

Modrzejewskiej 19.15 „Biesy”, Kameralny 19.15 „Zegnaj Judaszu”.

NIEDZIELA

Modrzejewskiej, Kameralny — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA

Kijów 16.30, 19.30 „Zandarm się żeni” (fr. l. 11). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Kobieta kot” (Jap. l. 16). Warszawa 16, 19.30 „Spartakus” (USA, l. 16). Wolność 15.45, 18, 20.15 „Mario i Nino” (Wł. l. 14). Apollo 15.45, 18, 20.15 „Komisarz Pepe” (Wł. l. 16). Wanda 10, 13 „Saga o dżudo” (Jap. l. 16), 16, 19 „Słodka Charity” (USA, l. 16). Młoda Gwardia (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 „Opowieść o poduszki” (USA, l. 16). Sztuka (studyjna) 10.15, 13, 16, 19.45 „Młoda kobieta z roku 1914” (NRD, l. 16). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Wahadło” (USA, l. 18). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 „Milion lat przed naszą erą” (Ang. l. 14). Melodia (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Popierajcie swego szeryfa” (USA, l. 11). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Szczęśliwy Aleksander” (fr. l. 14). Wisła (Gazowa 21) 11 „Strzał w ciemności” (Ang. l. 14), 15.45, 18, 20.15 „Mózg” (fr. l. 14). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 „Hombre” (USA, l. 14). Te-

cza (Praska 52) 17 „Historia żółtej ciemki” (pol. l. 7), 19 „Panna młoda w żalobie” (fr. l. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.30 „Powrót rewolwerowca” (USA, l. 14).

KINA W NOWEJ HUCIE

Swit 15.30, 18, 20.30 „Próba terroru” (USA, l. 14). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Skradzione pocałunki” (fr. l. 16). Światowid 16, 18, 20 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (Jug.-NRF, l. 11). M. Sala 15, 17, 19 „Prawda przeciw prawdzie” (USA, l. 16). Sflinks (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Planeta maip” (USA, l. 11).

NIEDZIELA

Uciecha 12, 15.45, 18, 20.15 „Kobieta kot”. Warszawa 11, 16, 19.30 „Spartakus”. Apollo 10, 12.30 „Synowie Katie Elder” (USA, l. 16), 15.45, 18, 20.15 „Sprawa sumienia” (Wł. l. 10). Wanda 10, 12.15 „Nowa misja korsarza” (fr. l. 11), 16, 19 „Saga o dżudo” (Jap. l. 16). Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 „Opowieść o poduszki” Zuch 15, 17, 19 „Milion lat przed naszą erą”. Melodia 15.45, 18, 20.15 „Ucieczka na kajdanach” (USA, l. 14). Ugorek 15, 17, 19 „Hombre”. Tęcza 15 „Historia żółtej ciemki” 17, 19 „Panna młoda w żalobie”. Kultura 18, 20.15 „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię” (pol. l. 16). Kijów, Sztuka, Wrzós, Maskotka, Wisła, Mikro — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Wrzós 11, 12, Melodia 11, 12 Maskotka 10.30, 11.30, Ugorek 11, 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

Swit D. Sala 13, 15.45, 18, 20.15 „Szerokość geograficzna zero” (Jap. l. 14). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Jankes” (USA, l. 16). Światowid D. i M. Sala, Sflinks — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Sflinks 10, 11, 12, Światowid 11.15.

Telewizja

SOBOTA — I: 16 Sprawozdanie z trójmiesięcznego sprawozdania Czechosłowacji — Polska — Węgry. 18 Dziennik. 18.10 Z kamerą wśród zwierząt. 18.40 Lekture współczesne. 18.55 Artyści armii. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Gwiazda bez blasku — film fr. 21.45 Dziennik. 22 Wiadomości sportowe i Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży. 22.20 Student zebrał — operetka. 23.35 Program na jutro.

NIEDZIELA — I: 8 Program dnia. 8.05 TV kursy rolnicze — Lato 1971. 8.40 Przypomnijmy, radzimy. 9 Zamach — film pol. 10.25 Rewia młodzieży — rep. z II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. 11.30 Skarby Erymita. 13.15 Program dnia. 13.20 Dziennik. 13.35 Bawcie się z nami. 14.20 Przemiany. 14.50 PKT. 15 Estrada Literacka. 16 Sprawozdanie z trójmiesięcznego sprawozdania Czechosłowacji — Polska — Węgry. 18 Fama 71. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „1914—1918” — film dokument. fr. 21.30 Rozsiewane wiatrem. 22.10 Magazyn sportowy. 22.50 Program na jutro.

SOBOTA — II: godz. 18.10 Program dnia. 18.15 Kurs jęz. ang. 18.45 Z bliska i z daleka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Francuski pr. rozrywk. 21.50 Sprawa jasnowidza Hanussena — film fab. 23 „24 godziny”. 23.10 Program II proponuje. 23.20 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — II: 18 Program dnia. 18.05 Zapisane w ziemi. 18.35 Sztuka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Kolumbowie ode. IV. 21 Listy śpiewające. 21.50 Program na wtorek.

Muzea-wystawy

Zamek na Wawelu (9—14.15 i 15—17). Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (10—16). Muzeum Lenina, Topolowa 8: Rewolucyjna propaganda w polskim ruchu robotniczym (sobota 10—17, niedz. 10—15). Muzeum Historyczne — Oddział: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Male formy rzeźbiarskie, Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Ziemieństwo artystyczne, Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie Tondosa (9—16). Muzeum Narodowe — Oddział: Sukienice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (niedz. 10—16). Dom Matejki, Florjańska 41 (10—15). Szolajskich, pl. Szczepański 9: (niedz. 10—16). Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (niedz. 9—15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Sztuka (ciąg dalszy na str. 6)

Handlowe nowinki

Dzisiaj przy ul. Szopena 6 rozpoczęła działalność sklep pasmanteryjny. W tym rejonie miasta jest on jedyną taką właśnie placówką handlową.

Krakowski handel ogłasza od poniedziałku „Tydzień sprzedaży Inu”. Niezależnie od — istniejącego przy ul. Florjańskiej — sklepu z wyłączną sprzedażą wyrobów lnianych, w okresie „Tygodnia” działać będą również stoiska z lnem w 11 sklepach MHD Art. Włókienniczo-Odzieżowymi.

Rozpoczął się remont pomieszczeń handlowych przy ul. Florjańskiej 44, w których znajdowały się dwa małe sklepy: z damskimi pończochami i z męskimi skarpetami. Po remoncie będzie tutaj już tylko jeden sklep o dość dużej powierzchni, a w nim — wyłącznie damskie pończochy.

Na czas remontu sprzedaż pończoch zostaje przeniesiona do sklepu z płytami przy pl. Mariackim 1. Ekspisji płyt klient nie odczuje zbyt boleśnie, gdyż są one do dostania w położonych nieopodal punktach sprzedaży.

Nowe pole biwakowe

Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki informuje, że z dniem 29 lipca br. rozpocznie działalność nowe pole biwakowe przy KS „Grzegorzecem”, Kraków, ul. Fabryczna 8.

Dysponuje ono ok. 40 stanowiskami pod namioty oraz samochodami. Do użytku turystów są umywalnie i wc w budynku klubu.

Rozmowy przy herbachie

Sympatycy polskiej kultury

Do już trzeci Kurs Kultury Polskiej organizowany dla obco-krajowców przez Uniwersytet Jagielloński przy współpracy Polskiego Komitetu do spraw UNESCO. W pierwszym — uczestniczyli nauczyciele szkół średnich ze Skandynawii, w ubiegłym roku gościliśmy pracowników naukowych i nauczycieli krajów romańskich. Obecnie przybyli do Krakowa przedstawiciele (przeważnie nauczyciele chociaż również działacze oświatowi i studenci) krajów socjalistycznych.

— Co przewiduje program kursu? — z tym pytaniem zwracamy się do kierownika organizacyjnego Kursu Kultury Polskiej, dyrektora administracyjnego UJ — mgr JANA HAJEKA.

— Przede wszystkim wykład (wygłaszane w języku rosyjskim) dotyczące historii naszego kraju, literatury polskiej a także jej związków z literaturą innych krajów słowiań-

skich, spraw gospodarczych i ekonomicznych. Uczestnicy kursu zapoznają się także z malarstwem i rzeźbą polską, problemami oświaty, architekturą, muzyką. Program kursu jest więc szeroki i chyba dość urozmaicony. Przewidujemy się również dwa wykłady o Koperniku w związku z nadchodzącymi uroczystościami rocznicowymi.

— W tym roku zwiększo-

no podobno liczbę wycieczek...

— Tak, będzie ich sporo. Chcielibyśmy bowiem zapoznać naszych gości z polskim krajoobrazem, zabytkami, Nową Huta itd. Planujemy więc m. in. wyjazdy do Zakopanego, Wieruszki, Katowic, Szczawnicy. Przewidujemy także spotkania z młodzieżą akademicką, wieczorki taneczne, wieczór w „Jamie Michałki” tak więc program 10-dniowych zajęć „pęka w szwach”.

— Kto weźmie udział w przyszłorocznym kursie? — Przedstawiciele krajów anglosaskich.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał: Z. H.

Otrzymaliśmy harcowski list

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla całej Redakcji „Echa” przesyła z obozu w Gótkowicach nowohucy harcerze. Jest nas tu 320 uczniów i druhen podzielenych na 6 odrębnych obozów. Każdy z obozów położony jest w pięknym terenie. Obok przepływa rzeczka Jaworzynka, nad którą się opalamy, realizujemy program harcerski, oraz budujemy własną Bazę Harcerską. Z tego miejsca możemy urządzić piękne wycieczki na Prehybę — a dalej do Szczawnicy, Krościenka lub Rytra.

Kuchnię mamy wysmienitą, apetyty i humory dopisują. Często odwiedzają nas tu goście. Był u nas I sekretarz KW PZPR — Józef Klasa, a wraz z nim sekret. KW PZPR — Andrzej Czyż, oraz redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” Wacław Pitula. Wśród miłych gości, którzy odwiedzili nasz oboz, wymienić należy także: sekretarza KD PZPR w Nowej Hucie Jana Brońca, członka KW tow. Paszkotowa, kursora Okręgu Krakowskiego mgr Nowaka.

Wszystkim gościom oboz bardzo się podobał jak i nam samym. Zresztą możecie się sami o tym przekonać — zapraszamy! Czujcie!

Instruktor HSI

MAGDALENA MARKIEWICZ

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 18 — Galeria Sztuki w Piwnicach Muzeum Teatralnego, ul. Szpitalna 21 — otwarcie wystawy Małych Form Rzeźbiarskich

Skutecznie hamują młodzieńczą brawurę i walczą z nieznajomością przepisów bhp

Statystyki wykazują, że wypadkom przy pracy najczęściej ulegają młodzi pracownicy. Gdzie leży tego przyczyna? Czyściwo w młodzieńczej brawurze, trochę w nieznajomości przepisów bhp. Do popularyzacji zagadnień ochrony pracy włączyła się więc młodzieżowa organizacja — ZMS. Z jej inicjatywy w wielu zakładach powołano społecznych instruktorów ochrony pracy młodzieży. W chwili obecnej na terenie województwa działa blisko 500 takich instruktorów. Ingerują oni skutecznie w przypadki lekceważenia przepisów bhp przez młodzież, wpływają na decyzje kierownictwa zakładów w zakresie odpowiedniego zabezpieczenia warunków pracy młodocianych, są również popularyzatorami idei ochrony pracy w swoich środowiskach.

W dniu wczorajszym w ZW ZMS odbyły się wojewódzkie finały konkursu o tytuł „Najlepszego Instruktora Ochrony Pracy Młodzieży”. W eliminacjach zakładowych i dzielnicowych uczestniczyło 272 młodych pracowników. Najlepsi z nich wczoraj odpowiedzieli na szereg pytań dotyczących praktycznych i teoretycznych wiadomości z dziedziny ochrony pracy, przeciwdziałania wypadkom i chorobom zawodowym. Zwycięzcą eliminacji wojewódzkich okazał się społeczny instruktor pracy z kop. „Komuna Paryska” Tadeusz Krawczyk. II miejsce zajął Jan Niemczyk z chrzanowskiego „Fabloku” a III nagrodę zdobyła Lucyna Węclaw z Przed-



W sklepach detalicznych z artykułami elektrotechnicznymi są do nabycia żarówki funkcjonalne 40 i 60 W. Są to żarówki niedawno wprowadzone na rynek, świetnie zastępujące żarówki głównego szeregu. Posiadają wysokie walory użytkowe, a mianowicie:

- prosty sposób instalacji,
- dobry efekt świetlny i doskonałe rozproszenie światła,
- trwałość warstwy rozpraszającej i łatwość utrzymania w czystości,
- niska temperatura powierzchni banki podczas długotrwałego świecenia,
- możliwości komponowania różnego rodzaju oświetlenia,
- duża żywotność — prawie trzykrotnie dłuższa od żywotności żarówek głównego szeregu,
- różnorodność kształtów oraz zróżnicowany pobór światła zaspokajają wymagania stawiane nowoczesnym źródłom światła.

Równocześnie informujemy, że ceny latarek campingowych zostały obniżone do 35.— zł. Można je nabyć w sklepach branżowych MHD, PSS „Spółem”, WSS „Spółem” oraz w PPT

K-1170

Wisła i Garbarnia już w Polsce Hutnik występuje w Ostrawie

Szybkimi krokami zbliża się termin rozpoczęcia rozgrywek ligowych w piłce nożnej. Wszystkie nasze zespoły przygotowały się do sezonu poza granicami kraju, szukając ciepła (choć w tym roku i u nas mamy go dosyć) i nowych, nie znanych sparringpartnerów.

Jedyna nasza drużyna ekstraklasowa — Wisła, jak już informowaliśmy, bawiła na tournée po USA i Kanadzie, wygrywając 4 i remisując 2 mecze, uzyskując bilans bramkowy 11:2 (strzelcy: Sarnat 3, Polak i Kapka po 2, Kmiecik, Kotlarczyk, Skupnik i Krawczyk po 1). Zaprezentowali więc wiślanie się z jak najlepszej strony, z całą pewnością jednak mocno odczuli trudny klimat, różnicę czasu i gościnność Polonii.

Zdając sobie z tego sprawę kierownictwo klubu prosiło PZPN o takie ułożenie terminu, by pierwszy mecz wiślanie grali u siebie. Przedstawiciel Związku — Okapiec, zapewnił prezesa Wisły, że postulat krakowian zostanie uwzględniony, ba, że na pierwszym przeciwniku otrzymają jeden z zespołów, które startowały w Interoto, by siły były wyrównane i... na inaugurację przyjdzie wiślanom grać z ŁKS-em w Łodzi! Do prawdy trudno zrozumieć postępowanie PZPN i inaczej niż jako złośliwe określenie postępowania Związku.

Piłkarze „Białej gwiazdy” po powrocie do kraju, otrzymali 5-dniowe urlopy wypoczynkowe a w czwartek spotkali się w klubie, by omówić kolejną, już ostatnią fazę przygotowań do ligi. W czasie zebrania poznaczono dotychczasowego kierownika drużyny — mjr B. Michaliszyna, który przeszedł do innej pracy. Mimo formalnego odejścia B. Michaliszyna przez pewien czas będzie jeszcze pracował z zespołem, wprowadzając z tajemniczymi funkcjami nowego kierownika — kpt. B. Kosibę.

Telegraficznie

MOSKWA. Na stadionie im. Lenina w Moskwie zakończyła się V spartakiada narodów ZSRR. Podczas imprezy ustanowiono 18 rekordów świata, 19 Europy i 31 ZSRR.

DELHI. Po pierwszym dniu meczu tenisowego Indie — Rumunia w Pucharze Davisa wynik jest remisowy 1:1.

WARSZAWA. Do stolicy przybyła pięciopokłowa reprezentacja USA, która 5 sierpnia stoczy mecz z Polską.

HELSINKI. Organizatorzy mistrzostw Europy podali je najliczniejszą ekipę zgłosząca NRF — 96 lekkoatletów i lekkoatletów, a dalej NRD — 89, ZSRR — 85, Polska — 77 i W. Brytania — 72.

MONACHIUM. W meczu hokeja na lodzie Spartak Moskwa nieoczekiwanie przegrał z TSP Turku Finlandia 4:5.

WARSZAWA. Zwycięzcą turnieju tenisowego Warszawianki został Ovićs (Rumunia), wygrywając w finale z Simicem (Jugosławia) 6:4, 6:1.

Może kiedyś wzgardziła nim jakaś kobieta, posiadająca podobne znamie i teraz mści się bezsensownie na innych? Chodzi prawdopodobnie o jakąś zastarzałą kompleks, sięgający czasów dzieciństwa. Żalozny na przykład, że ktoś miał jakąś specjalnie okrutną i złą piastunkę z takim samym jak Nelly Wood nazwiskiem, że wzrastał z tym coraz bardziej pogłębiającym się urazem, że ta nienawistnie prześladowała go do takiego stopnia, że nie mógł znieść widoku znamiennia u żadnej innej kobiety, gdyż przypomniało mu tamtą?

Doktor Gilchrist zrobił krótką pauzę, zanim zaczął dalej snuć swe rozważania:

— Czy mam się wam przyznać, kolego, że jestem poważnie zaniepokojony czy ten maniak po przestąpieniu na jednym wypadku? Musimy działać szybko, żeby zapobiec dalszym zbrodniom.

Ja także miałem podobne obawy. Kiedy wreszcie doktor Gilchrist wypił do końca swoją whisky, zaproponowałem, żebyśmy natychmiast ruszyli w drogę. Krocząc przy jego boku, pozwoliłem sobie zrobić aluzję do Cory Mitchell, którą musiał przeżyć doskonale znać.

— Cora Mitchell! — wykrzyknął. — Oczywiście, że jestem au courant całej tej historii! Sprawiała ona w swoim czasie ogromną sensację w okolicy. Ale to sprawa już chyba sprzed dwudziestu laty.

— Cora Mitchell była wyspecjalizowana w kradzieży biżuterii, prawda?

— Tak — doktor Gilchrist roześmiał się krótko.

— To wszystko działało się jeszcze przed moim osiedleniem się na stałe w tych stronach, ale ludzie mi opowiadali. Zresztą ciągle jeszcze ją wspominają, a sierzant Barnes jest dumny jak paw, że to właśnie on ją zaareštował. Mam wrażenie, że dotychczas jeszcze nie całkiem otrząsnął się z tej emocji.

— Czy to było naprawdę coś aż tak sensacyjnego?

— Chyba tak. Cora i John — nasz obecny właściciel

ty im. K. Gottvalda. Wracając w poniedziałek by ostatnie dni przed inauguracją ligi i meczem z Garbarnią spędzić już w domu.

Tak, w skrócie, spędzili wakacje krakowscy ligowcy. Czy plany przygotowań opracowane przez trenerów zostały zrealizowane, czy piłkarze będą grać lepiej jak w minionych rozgrywkach przekonamy się już za parę dni. Liga startuje w przyszłą sobotę! (lang)

Złot wczasowiczów na Jaworzynie



do wyboru jedną z 5 tras prowadzących pięknymi szlakami Beskidu Krynickiego.

Na mecie, oczekiwała na uczestników kapela ludowa „harników”, a program pobytu na Jaworzynie obejmował m. in. zwiedzanie drugiego w Polsce ośrodka turystyki górskiej, ognisko i wiele innych jeszcze atrakcji.

Red. Jan Frandorfert relacjonuje:

Dziś rozdanie nagród zwycięzcom II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży

Dzień wczorajszy, zamknął sportową część II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Dziś, w hali katowickiego Baidonu przedstawiciele wszystkich ekip wezmą udział w uroczystości zamknięcia tej gigantycznej imprezy.

Oceniając „Spartakiadę” wiceprzewodniczący GKKiE — J. Rutkowski stwierdził: „Była to interesująca, pożyteczna impreza dla perspektywicznego rozwoju naszego sportu, dla jego dalszych sukcesów na arenie międzynarodowej. Spartakiada przyniosła sporo wyników na światowym poziomie, była pokazem niezwykle interesującej rywalizacji tak poszczególnych ekip, jak i sportowców.”

Kolejny rekord świata polskiej łuczniczki

W ROZGRYWANYCH w Yorku (Anglia) łuczniczych mistrzostwach świata M. Maczyńska (Polska) ustanowiła rekord świata w strzelaniu na 70 m — 574 pkt. Zespołowo w mistrzostwach prowadziła Polka przed ZSRR i USA a indywidualnie Gapezenko (ZSRR) przed Maczyńską, Wilber (USA) i Szosler. Wśród mężczyzn prowadził Williams (USA) a zespołowo także USA.

Kibice życzą biało-czerwonym!

Tylko I sezon w III lidze!

Piłkarze Cracovii, którzy przez z górą pół wieku przysparzali wiele chwały polskiej piłce nożnej, zostali zdegradowani z II ligi i będą grać w klasie międzyokręgowej. Drużyna w biało-czerwonych dresach cieszy się jednak nadal wielką popularnością w naszym mieście. Dlatego też o kilka informacji na temat przygotowań do nadchodzącego sezonu poprosiliśmy trenera pierwszej drużyny Cracovii, p. ARTURA WOŹNIAKA.

— W dniach 12—25 bm. 23 zawodników przebywało na obozie w Myślenicach. Od kilku dni trenujemy już w Krakowie.

— Słyszysz się wiele na temat przejścia piłkarzy Cracovii do innych klubów. Jak wygląda ta sprawa?

Dwójka ze sternikiem krakowskiego AZS-u w finale ME juniorów

PODZAS rozgrywanych w jugosłowiańskiej miejscowości Bled, mistrzostw Europy juniorów w wioślarstwie, duży sukces odniosła dwójka ze sternikiem krakowskiego AZS-u: Bochenek, Kowalczyk i sternik Mazurek, kwalifikując się do finału. Drugą polską osadą walczącą w finałach będzie skiffista Jemiola.

— Klub opuścił tylko Siatek, który przeniósł się do Victorii Jaworzno. Natomiast podania o zwolnienie wnieśli: Duda, Paluch, Kasperski i Kubisz. Żaden z tych zawodników nie otrzyma jednak zwolnienia.

— W jakim składzie będzie grała Cracovia?

— Mam do dyspozycji następujących piłkarzy: Przetocki, Popielawski, Rewilak, Mikołajczyk, Sroka, Piotrowski, Joczys (który z własnej winy nie brał udziału w przygotowaniach), Per, Gigoń, Niemiec, Satalawa, Stroniarz, Majewski, Wójtowicz oraz Walo z Korony, Zamojski z Grzegorzckiego i kilku młodych juniorów. Zarząd sekcji czyni starania o pozyskanie kilku zawodników. Kondycyjnie chłopcy są dobrze przygotowani do sezonu, gorzej jest z grą szczególnie w ataku. Nie mamy w tej chwili również pełnowartościowych bramkarzy.

Dziękując za rozmowę życzymy piłkarzom Cracovii powrotu do II ligi. Takie życzenia przekazuje biało-czerwonym cały sportowy Kraków!

Rozmawiał: (kas)

Co-gdzie-kiedy?

(Dokończenie ze str. 5)

dalekiego Wschodu (niedz. 10—16). Muzeum Archeologiczne, Poselska 3: Kompozycja w aluminium L. Pędziatka (niedz. 11—14). Podziemia Rynku św. Wojciecha: Dzieje Rynku krak. (sob. 9—18, niedz. 9—13). Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (11—15). Muzeum Przyrodnicze, Sławkowska 17 (11—13). Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9—17 wstęp wolny). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo R. Orszulskiego oraz prace artystów węgierskich (11—18). TPSP, N. Huta, al. (11—18). Róż 3: Jugosławia dzisiaj (11—18). Muzeum Hydlowa Bronowice, ul. Tetmajera 109 (11—14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: „Venus 71” Akt i portret (9—21). Kopalnia Soli, Wieliczka 8—18.

Dyzury

SOBOTA: Chirurg: Kopernika 21, Urolog: Prądnicka 35, Neurolog: Kobierzyn, Laryng: Kopernika 23a, Okulist: N. Huta, Chirurg, dzieci: Prokocim, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Justowska, Pogotowie Ratunkowe, Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 614-00 (17—22). Straż Poż. 08, Pomoc Drogową PZMot Kraków 417-60, Zakopane 27-97, Tarnów 23-70, N. Sącz 82-70 (7—22). Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-58, Nowa Huta: Pogot. MO 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie. Informacja kolejowa zagrań. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15.

NIEDZIELA: Chirurg: Wrocławska 3, Urolog: Grzegorzewska 18, Neurolog: Prądnicka 35, Laryng: Kopernika 23a, Okulist: Prądnicka 35, Chirurg, dzieci: Prokocim, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just.

Apteki

Szczepańska 1, pl. Matejki 2, Długa 88, Krakowska 19, Dzierżyńskiego 36b (dłg), Prokocim — Kolejowa, os. Wierzyńska, Nowa Huta: os. Teatrulna 28 (dłg), Centrum A bl. 3 (dłg).

ROŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II

SOBOTA

Dzienniki: 16, 18.10, 19, 22, 23.50.

17.05 Na krak. antenie. 17.15 Spiewa T. Olisz. 17.30 Rozmowa z doc. dr J. Korpała laureatem Nagrody Min. Kultury i Sztuki, 17.45 Utwory Zb. Jędrzejewskiego — gra zespołu organowy, 17.55 Felieton Jalu Kurka. 18.20 Widnokrąg. 19.31 Matysiakowie. 20.00 Kompozytor tygodnia — Liszt. 20.49 Z jazzowego archiwum. 21.40 Echo słynnych musicali. 22.33 W sentymentalnym nastroju. 22.45 Zespół Dziewiątki. 23.15 Koncert wieczorny.

NIEDZIELA

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50. 6.50 Poranek z przebojem. 7.45 Studio M-2. 8.00 Moskwa słuchaczom polskim. 8.35 Radioproblemy. 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką. Defilada rytmów. Listy do Apollina — wiersze E. Lipskiej. Harmonia i dysonans. Płonące sztandary — rep. Koncert solistów. Koncert życzeń (KR). 12.30 Poranek symfon. muzyki pol. 13.30 Zgaduj-zgadula. 15.00 Trzeba umieć ludzi pokochać. 15.45 Z księgarskiej lady. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Muzyczny kogel-mogel. 16.20 Opow. J. Atanasjewa. 16.30 Koncert chopinowski z nagrań L. Grychotłówny. 17.05 Warsz. tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 „Pan Balcer w Brazylii” — słuch. wg poematu Konopnickiej. 19.15 Kącik starej płyty. 19.30 Kącik nowej płyty. 19.45 Wojsko, strategia, obronność. 20.00 „Przełnie o teźnięcie” — mag. litr.-muz. 21.33 Krak. aktualności sport. 21.40 Studio jazzowe PR. 22.05 Ogólnopol. wiad. sport. i wyniki totolotka. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.35 Jazz.



ciel oberży Pod Talismanem — byli jedynymi dziećmi starego Mitchella, tutejszego rybaka. John od wczesnej młodości zdradzał wyższe ambicje i pisał się w górę; śmiano się z niego, że ma manię wielkości. Jeszcze jakimś młodym chłopcem wyfrunął do Nowego Jorku, żeby się uczyć hotelarstwa. Cora zaś, która uwielbiała ojca, ale miała diabła za skórą, niebawem wyruszyła także w ślady brata. W Nowym Jorku spotkała się z jakimś łajdakiem, szefem bandy włamywaczy, a potem wzięła sobie jeszcze jakiegoś trzeciego współnika. Cała trójka wyspecjalizowała się w kradzieży klejnotów. Po dokonaniu kilku szczęśliwych i korzystnych „skoków” zdobyli pokaźną fortunę i tak przetrwali ładnych parę lat bez większych przygód. Nagle, pewnego dnia, zdarzyła się katastrofa. „Wpadli” przy pewnej śmiałej operacji w domu magnata z Long Island, bajecznie podobno bogatego faceta, posiadacza czarnego diamentu, który wart był królewskiego skarbcza.

„Czarny diament — pomyślałem — słynny czarny diament, o którym ciągle jeszcze ludzie w Cape Talisman opowiadają cuda i który natchnął moją córkę pomysłem zabawy w poszukiwanie go.”

— I co? Udało się tej trójce zdobyć diament?

— Owszem, ale zostali zaskoczeni przez niespodziewany powrót owego milionera. Mężczyźni, towarzysze Cory, zaczęli strzelać i Hogan — bo tak się nazywał ów bogacz — został ciężko ranny. W

każdym razie przed zgonem zdążył podać rysopis biegłych bandytów. W wyniku poszukiwania sprawców, co stanowi cały arcydziełowy rozdział w kronikach policji nowojorskiej, mąż Cory i jego współnik zostali w końcu ujęci i skazani na śmierć. Cora jednak — a z nią razem i czarny diament — zniknęła jak kamfora.

— Jakimże więc cudem...?

— Zaraz! Zaraz! Poczekajcie! Sweeney, który jest przebiegły i chytry jak lis, zastawił na nią sidła. Trzeba tu wspomnieć, że stary Mitchell był umierający; co inspektorowi ułatwiło wykonanie jego planu. Wszyscy tu w okolicy wiedzieli o wielkiej, szczerzej miłości Cory do ojca. Otóż nasz inspektor podał następujący anons do prasy:

„Ojciec umierający. Wzywa Corę”. Podpisano „John”, czyli wyglądało to tak, jakoby ogłoszenie do prasy podał jej brat. Podstęp sztyt był grubymi nićmi ale się udał. Cora przyjechała w nocy do wsi i wśliznęła się prosto do mieszkani ojca, nie podejrzewając absolutnie, że ludzie Sweeney'a już tam na nią czują. To właśnie sierzantowi Barnesowi przypadło w udziale aresztowanie jej. A stary Mitchell zmarł już poprzedniego dnia. Możecie sobie, kolego, wyobrazić sensację, jaką to wywołało we wsi? Cape Talisman stał się nagle słynny na cały kraj.

— A co ona? Cora?

— Cora? Przyznano jej okoliczności łagodzące i skazano na dożywocie, podczas gdy tamci zginęli na krześle elektrycznym. Zmarła przed kilkoma tygodniami w więzieniu w Haling. Doprawdy — zakończył doktor Gilchrist — można by powiedzieć, że Cape Talisman jest jakoś dziwnie napiętnowany przez los. Mamy teraz drugą podobnie sensacyjną afere, równie — chociaż w inny sposób — tragiczną.

[Dalszy ciąg nastąpi]